

POLSKA

JUŻ W TEN WEEKEND
ZJAZD KLUBÓW
„GAZETY POLSKIEJ”



POLSKA

UDERZONA PODCZAS WIZYTY TUSKA
W SZCZECINIE KIERUJE SPRAWĘ
NA POLICJĘ

Pani Jadwiga, która została uderzona podczas wizyty Donalda Tuska w Szczecinie, kieruje sprawę na policję. Mówi, że choć ma 69 lat, pierwszy raz została uderzona pięścią w twarz. Żaden z polityków PO, którzy byli przy zdarzeniu, nie wystąpił w jej obronie.

codziennie

Gazeta Polska

NIEPRAWDA TUSKA

Program 500+ został opracowany przez Platformę Obywatelską, a premier Ewa Kopacz prawie wprowadziła go w życie – wynika z wystąpienia Donalda Tuska na konferencji prasowej. Fakty przeczą jego słowom, a on sam zarówno w 2014 r., jak i 2019 r. mówił coś zupełnie przeciwnego.

W NUMERZE
Mapa
festiwali
jazzowych

Środa

s.3

POLSKA

**Nie jestem zaskoczony
powrotem Tuska**

W najbliższym numerze „GP” znajdzie Państwo wywiad z premierem PiS wicepremierem Jarosławem Kaczyńskim „Mam szanse wygrać następne wybory”, w którym lider partii mówi m.in. o tym, czego i dlaczego pilnuje Tusk i dlaczego musiał wrócić do PO.

s.4

GOSPODARKA

**Polska wciąż przyciąga
kapitał**

Koronawirus nie zmniejszył zainteresowania inwestycjami w Polskę. W I półroczu br. wydane 218 decyzji o wsparciu inwestycji na kwotę prawie 8 mld zł. Elity przesyłają ulotki dla inwestorów w średnich miastach tracących funkcje społeczno-gospodarcze.

s.8

ŚWIAT

**Niemiecki tygodnik
szkaluje Polskę**

Jednostkę i tenancyjny – tak ambascada Polski w Berlinie oceniła tekst dotyczący racjonalizacji tygodnika „Spiegel”. Żadne racjonalizacje poloniki nie jest możliwe – ocenił rzecznik polskiej ambasady.

s.7

GOSPODARKA

**Wakacje dla kierowców
mogą być drogie**

Po imporcie rozróżnieniu kartelu OPEC+ cena ropy Brent zbliża się do 80 dol. za baryłek. W związku z tym benzyna na wakacjach paliw w Polsce może podrożeć do 6 zł za litr. To jednak w Polsce nie nowego. Takie ceny paliw mieliśmy już za rządów Donalda Tuska.

s.10





Ralph Waldo Emerson

(1803–1882) amerykański pisarz i filozof moralista, twórca transcendentalizmu, przedstawiciel romantyzmu w poezji amerykańskiej

\\ Choćbyśmy cały świat przemierzali w poszukiwaniu Piękną, nie znajdziemy go nigdzie, jeżeli nie nosimy go w sobie... \\

2

ŚRODA 7 LIPCA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa	07.07	Pogodnie w centrum Polski	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Antoni, Benedykt, Cyryl, German, Kira, Metody, Pompejusz, Sędziszawa, Willibald	
04:22	20:58		

Gdańsk	Lublin
26°C	29°C
18°C	20°C
Katowice	Kraków
32°C	32°C
22°C	21°C
Łódź	Poznań
32°C	29°C
20°C	17°C
Warszawa	Wrocław
32°C	28°C
24°C	17°C

Czwartek	08.07	Pogodnie we wschodniej połowie Polski	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adolf, Adolfa, Adrian, Chwałimir, Edgar, Eugeniusz, Kilian, Kiliana, Odeta, Piotr, Prokop, Teobald, Wierginia	
04:23	20:57		

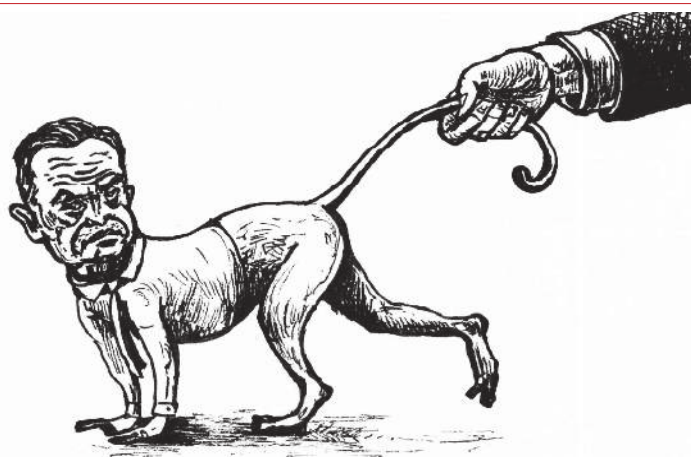
Gdańsk	Lublin
20°C	27°C
19°C	21°C
Katowice	Kraków
32°C	30°C
22°C	21°C
Łódź	Poznań
31°C	26°C
22°C	20°C
Warszawa	Wrocław
30°C	27°C
23°C	18°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Wielkie sprzątanie

Prawo i Sprawiedliwość postanowiło powtórzyć patent, który okazał się pomocny w wygraniu kilka lat temu wyborów do Parlamentu Europejskiego. Wybory te miały być dla partii najtrudniejsze, ponieważ, jak wskazywali eksperci, specyfika tego głosowania sprzyja przede wszystkim eurosceptykom i euroentuzjastom, a PiS nie da się zaliczyć do żadnej z tych grup. Opozycja poczuła krew i łatwą wygraną, którą postanowiła ustawić sobie kilkoma mocnymi atakami. Na przykład na finanse rodziny premiera. Odpowiedź była dość oczywista: OK, przyjrzyjmy się majątkom wszystkich rodzin polityków. Entuzjazm przeciwników mocno osłabł. Dziś bronią przeciw PiS mają być oskarżenia o nepotyzm i znów dochodzimy do wywrócenia stolika. Jak wszyscy, to wszyscy, my sprzątamy u siebie, a wy u siebie. Samorządy również za długo są paśnikami partii.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Rosjanie padli ofiarą własnej dezinformacji

Jarosław Kaczyński powiedział niedawno w jednym z wywiadów, że nastroje antyszczepionkowe mają swoje korzenie w działaniach KGB jeszcze w latach 80. Było też sporo publikacji w Polsce i na Zachodzie wskazujących, że za kampaniami antyszczepionkowymi w internecie zarówno przed pandemią, jak i w czasie pandemii stoją czynniki rosyjskie. Obecnie celem ma być zdyskredytowanie zachodnich szczepionek na koronawirusa i wypromowanie rosyjskich. Problem w tym, że jak wynika z najnowszego sondażu niezależnego moskiewskiego Centrum Lewady, ponad połowa Rosjan nie chce się szczepić. Liczba zaszczepionych co najmniej jedną dawką to ledwie kilkanaście procent, a i tak nie wiadomo, czy nie jest mniej, rosyjskie media bowiem donoszą o istnieniu podziemia handlującego sfałszowanymi elektronicznymi certyfikatami szczepień. Na domiar złego same władze sanitarne Rosji sugerują, że może szczepionka Sputnik V nie jest taka skuteczna, i zalecają przyjęcie trzeciej dawki. Tymczasem w Rosji padają kolejne czarne rekordy pandemiczne – ok. 25 tys. stwierdzonych zakażeń i 737 zgonów w ciągu ostatniej doby.



Marcin Wolski

Zadyszka
na starcie

Z zapalem i przytupem, swadą i odwagą,
powrócił Donald Wielki na ojczysty zagon.
Obiecując oczyścić struktury ze śniedzi,
niczym Duda powiaty wszyściutkie odwiedzić.
Zniszczyć PiS i przełamać niemożności zator,
jak Superman czy Batman, albo Terminator!
Miał być pochód triumfalny, a tu – samo życie
– gwizdy, słaba frekwencja, ówdzie mordobicie.
Więc wystarczył dzień jeden spędzony w plenerze,
i zmęczony wojownik urlop sobie bierze.
Wyznawcy przerażeni – centrala i teren,
że znów może PiS wraży wygrać. Walkowerem!

Ryszard
CzarneckiLOT równy,
Lufthansa
równiejsza...

Komisja Europejska chce wprowadzić podatek od paliw lotniczych. Lecz jak wiadomo, dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane. Skutkiem tej „proekologicznej” inicjatywy będzie... uderzenie w konsumenta, bo podróżują bilety. Na dodatek wchodzi globalny system CORSIA, a tymczasem Unia już ma swój system EU ETS – Emission Trade System. Ów handel emisjami gwarantuje bezpłatne przydziały. Rzecz w tym, że jak w „Folwarku zwierzęcym” Orwella są zwierzęta równe i równiejsze, tak tu są państwa i linie lotnicze równe i równiejsze. Nasz LOT ma 25 proc. darmowych emisji, a już niemiecka Lufthansa 60. Wynika to z tego, że za podstawę obliczeń przyjęto rok 2011, gdy PLL LOT za rządów PO-PSL związał się, a nie rozwijał, jak jest teraz. Europejczycy mają zatem płacić podwójnie: za system CORSIA oraz za EU ETS. To paradoks wynikający z tego, że UE także w tej sprawie chciała być bardziej katolicka od papieża. Też jestem za powietrzem świeżym, wodą czystą i trawą zieloną, ale myślę, że można to pogodzić z interesami gospodarczymi poszczególnych krajów – ja martwię się o nasz – a także interesami polskich konsumentów, dla których te zmiany będą dotkliwsze niż dla mieszkańców Europy Zachodniej.

Jacek
LiziniewiczFermiarze
z
Konfederacji

Posłowie Konfederacji przed siedzibą Komisji Europejskiej protestowali w obronie klatek. Rozumiem. Posłowie ci od lat mają radykalne poglądy w kwestii zarabiania pieniędzy, o czym najlepiej świadczy fakt, że są w stanie wejść w największą bzdurę, byle tylko zarobić. Fermiarze dopieszczają ich w swoich mediach, to pewnie i wymagają, by ich bronić. Nie sposób jednak nie zauważyć zakłamania ich argumentacji. Jeden z protestujących trzymał nawet transparent: „Bronimy bezpieczeństwa żywnościowego Polski”. Trudno się z tym zgodzić. Czy koncentracja produkcji np. świń w trzech chlewniach w Polsce sprawi, że będziemy bezpieczniejsi? Nie. Sprawia, że łatwiej będzie taką produkcję przejąć każdemu większemu misiovi, który będzie chciał. Będzie też łatwiej zniszczyć stabilność i doprowadzić do problemów. Wystarczy chwilę się zastanowić, by nie głosić bzdur. Dalszy ślepy rozwój rolnictwa i podjęcie wyścigu zbrojeń z całym światem, jak chce Konfederacja, doprowadzi do upadku kolejnych małych rolników, a finalnie do przejęcia tego, co pozostanie, przez większych międzynarodowych graczy. I tyle by było z Realpolitik Konfederacji. Przerabialiśmy to już tyle razy w historii. I nadal niczego się nie nauczyliśmy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



RZECZYWISTOŚĆ ALTERNATYWNA \ 500+ pomysłem PO?

Donald Tusk przeczy sam sobie

Program 500+ został opracowany przez Platformę Obywatelską, a premier Ewa Kopacz „prawie” wprowadziła go w życie – wynika z poniedziałkowego wystąpienia Donalda Tuska na konferencji prasowej. – Ja wiem, że my wielu ludzi nie przekonamy, ale chcę, żebyście wiedzieli, jak to naprawdę wyglądało – tłumaczył. Szkoda, że zarówno w 2014 r., jak i 2019 r. mówił coś zupełnie przeciwnego.

Piotr Korycki

Według słów Tuska w PO „uznano, że udało się Polskę przeprowadzić przez kryzys w taki sposób, że można rozpocząć duże programy socjalne. Ewa Kopacz miała już przygotowany projekt dość podobny do 500+, z podobnymi skutkami, ale ona była w tym ostatnim roku porządkowania sytuacji po światowym kryzysie finansowym”. Tymczasem słowom tym już dawno temu zaprzeczył sam... Donald Tusk, a także wspomniana przez niego Ewa Kopacz.

O programie 500+, jaki narodził się w otoczeniu Beaty Szydło, w 2014 r. mówił prezes Jarosław Kaczyński: „Wsparcie rodziny to przede wszystkim praca, mieszkania, ale także polityka pro-

rodzinna w ścisłym tego słowa znaczeniu, czyli po prostu – pomoc rodzinom. Jednym z elementów naszego projektu w tej sprawie jest wspieranie rodzin, które mają dzieci, w ten sposób, że poczynając od drugiego dziecka w rodzinach biedniejszych i średnio zamożnych, na każde dziecko rodzina będzie otrzymywała 500 zł”.

Wypowiedź tę skomentował wtedy ówczesny premier, Donald Tusk. Przyznał, że pomysł bardzo mu się podoba, ale, wedle jego wiedzy, w budżecie nie ma na to pieniędzy. Wkrótce potem pozwilił sobie na kpinę z projektu, apelując o jego szybkie wprowadzenie, jeśli ktoś wie, gdzie są zakopane miliardy. – Bo w Zakopanem nie – żartował. W swych opiniach był konsekwentny. Jeszcze



Jeszcze w 2019 r. Donald Tusk twierdził, że Polski nie stać na 500+
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

w grudniu 2019 r. mówił: „Ja nie żałuję, że nie wprowadziłem 500+, bo ja bar-

dzo dokładnie policzyłem, na co Polskę bezpiecznie stać, a na co nie”.

12 sierpnia 2015 r. ówczesna premier Ewa Kopacz zapewniała: „W budżecie państwa na rok 2016 nie ma środków na tego rodzaju pomysły i tego rodzaju ustawy, ponieważ koszt wdrożenia ich w życie przekracza nasze możliwości budżetowe”. Z kolei odnosząc się do propozycji prezydenta Andrzeja Dudy, ironizowała: „Ja w tej chwili nie będę się podpisywała pod projektem, który wiem, że będzie tylko i wyłącznie czczą obietnicą bez pokrycia w budżecie”.

Chyba jednak najbardziej znanym Polakom politykiem PO wypowiadającym się w 2015 r. na temat programu 500+ był poddany brytyjski i minister w rządzie Ewy Kopacz, Jan Vincent Rostowski, który na antenie TVP zarzekał się, że na taki plan „pieniędzy nie ma i nie będzie”.

Pandemia: przygotujmy się na jesień

ZDROWIE \ Z przeprowadzonych analiz wynika, że pandemia może powrócić – przestrzegł premier Mateusz Morawiecki. – Musimy szykować się na trudne scenariusze. Powinniśmy wziąć pod uwagę, że czas, kiedy mamy dużo mniej zachorowań, zakażeń koronawirusem, i na szczęście też dużo mniej zgonów, że ten czas może zostać odwrócony – powiedział.

We wtorek w siedzibie resortu zdrowia odbyło się posiedzenie sztabu, na którym omawiano sytuację epidemiczną w Polsce. Po jego zakończeniu odbyła się konferencja prasowa, w której udział wzięli premier Mateusz Morawiecki oraz minister zdrowia Adam Niedzielski.

Szef rządu wyjawiał, że przeanalizowane zostały możliwe najgorsze scenariusze epidemiczne na jesień. – Są analizy, które pokazują nawet kilkanaście tysięcy zachorowań – wskazał.

– Dlatego zdecydowaliśmy się z ministrem zdrowia na utrzymanie części szpitali tymczasowych, na zmianę infrastruktury szpitalnej w ramach szpitali powiatowych, wojewódzkich

i wszystkich, które mają inne organy założycielskie, w taki sposób, aby być przygotowanym na tę czwartą falę – powiedział Mateusz Morawiecki.

Szef rządu po raz kolejny zaapelował do Polaków o udział w akcji szczepień. – A co my, jako obywatele, możemy zrobić w tym zakresie? Parafrazując znane powiedzenie: przezorny zawsze szczepiony – podkreślił. Mateusz Morawiecki zapewnił, że w tej chwili mamy wystarczająco dużo szczepionek, by każdy w każdej chwili mógł zostać zaszczepiony. – Widzimy, co dzieje się z osobami niezaszczepionymi. 99,2 proc. zgonów z powodu COVID-19 w USA dotyczy tych, którzy się nie zaszczepili. W Holan-

dii czy Francji te wskaźniki są bardzo podobne. Zaszczepieni są znacznie bezpieczniejsi – podkreślił.

Premier zauważył, że trudno przewidzieć, co wydarzy się w najbliższym czasie. – Musimy szykować się na trudne scenariusze. Musimy brać pod uwagę to, że czas, kiedy mamy dużo mniej zachorowań, zakażeń koronawirusem, i na szczęście też dużo mniej zgonów, że ten czas może zostać odwrócony – zaznaczył.

W ocenie szefa rządu „Polacy są obecnie trochę uspieni tą dobrą sytuacją epidemiczną”. – Zastanawiałem się, czy to sytuacja właściwa, dobra. I muszę powiedzieć, że nie jest dobre, że jesteśmy uspieni tym bardzo niskim poziomem zakażeń w porównaniu z tym, co było podczas III fali pandemii, jeszcze dwa, trzy miesiące temu, i znaczącą poprawą sytuacji, jeśli chodzi o zgony. Musimy zachować ogromną czujność – przekonywał.

Adrian Siwek

Pierwsze spotkanie po pandemii

KLUBY „GP” \ W najbliższy weekend od 9 do 11 lipca w Piotrkowie Trybunalskim odbędzie się XVI Zjazd Klubów „Gazety Polskiej” – Piotrków Trybunalski 2021. „Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa spotkamy się ponownie w gronie przyjaciół” – napisał szef klubów Ryszard Kapuściński na stronie Klubypg.pl. Na świecie pracuje ok. 500 klubów „GP”.

Miejscem zjazdu będzie ośrodek Dresso, który zajmuje powierzchnię 50 tys. m² i leży w malowniczym lesie sosnowym u zbiegu rzek Łuży i Pilicy w pobliżu Zalewu Sulejowskiego (www.dresso.pl). Na XVI Zjazd Klubów „Gazety Polskiej” zostali zaproszeni goście honorowi: prezydent RP Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki, wicepremier Jarosław Kaczyński oraz marszałek senior Antoni Macierewicz.

Jak przypomina Kapuściński, w ubiegłym roku zorganizowano wirtualny XV Zjazd Klubów „Gazety Polskiej” – online, który ze względu na liczbę uczestników przeszedł do historii. – Ponad 1,5 tys. osób zarejestrowało się na specjalnym portalu, aby móc obserwować zjazd i brać w nim czyn-

ny udział. Jeżeli do tego dodamy osoby towarzyszące, okazuje się, że w zjeździe uczestniczyły tysiące ludzi. To była nowość w Polsce, a może w Europie – wskazuje i zaznacza, że w tym roku mija 16 lat od powstania pierwszego klubu „Gazety Polskiej”. – Od tego czasu członkowie klubów spotykają się na specjalnie organizowanych zjazdach, które stały się świętem dla całego środowiska związanego ze Strefą Wolnego Słowa. Wszyscy klubowicze z niecierpliwością oczekują zjazdów, wiedząc, że spotkają tam przyjaciół, z którymi porozmawiają szczerze o sprawach polskich – dodaje. Zjazdy to także okazja porozmawiania z politykami i zaproszonymi gośćmi. (pt)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



OBYCZAJE \ Uderzona podczas wizyty Tuska w Szczecinie kieruje sprawę na policję

„Marszałek Geblewicz pchał mnie łokciami”

Pani Jadwiga, która została uderzona podczas wizyty Donalda Tuska w Szczecinie, kieruje sprawę na policję. Mówi, że choć ma 69 lat, pierwszy raz została uderzona pięścią w twarz. Żaden z polityków PO, który był przy zdarzeniu, nie wstawił się w jej obronie. Było dokładnie odwrotnie. – I w sekundę znalazł się przede mną marszałek Geblewicz. I łokciami mnie pchał – relacjonuje poszkodowana.

Tomasz Duklanowski

W poniedziałek Donald Tusk w ramach zapowiadanej objazdu po Polsce cały dzień spędził w Szczecinie. Wizycie „króla Europy” w Szczecinie towarzyszyły duże emocje, bo mieszkańcy wciąż pamiętają jego decyzje, które doprowadziły do likwidacji Stoczni Szczecińskiej. Właśnie z tego powodu pani Jadwiga Kamińska poszła pod pomnik Czynu Polaków, gdzie Tusk składał kwiaty. Tam została napadnięta. Poszkodowana tak relacjonuje dziennikarzowi „Codziennej”, co się stało:

– Jak szedł Tusk z kwiatami pod pomnik Czynu Polaków, to ja zaczęłam mówić: „Jak się pan nie wstydzi przyjechać do Szczecina. Stocznia pan zrujnował. Medal od Merkel za to dostał”. I ni z tego, ni z owego znalazł się przede mną jeden z polityków PO. Zaczął mnie szarpać ze ręką i mówić: „Chodź pani tu, chodź pani tu”. Powiedziałam, żeby mnie zostawił. I w sekundę znalazł się



fot. Dariusz Gorajski/Forum

przede mną marszałek Geblewicz (Olgiard Geblewicz, marszałek województwa zachodniopomorskiego – przyp. red.). I łokciami mnie pchał. Tak mnie osaczyli. Ale ja dalej mówiłam swoje.

Chwilę później na panią Jadvigę ruszył jeden ze zwo-

lenników Donalda Tuska, który również przyszedł pod pomnik Czynu Polaków. – Wciąż mówiłam swoje i zupełnie się tego nie spodziewając, dostałam w twarz – relacjonuje poszkodowana. – Potem czułam rękę na swojej twarzy, jak ktoś mi chciał

zatkąć usta. Gdy się obróciłam, zobaczyłam mężczyznę z kulami albo laską. Jedną ręką mnie atakował, a drugą te laski trzymał. Ja za te laski złapałam, bo nie wiem, co by było – relacjonuje.

Po zadaniu ciosu poszkodowanej przez zwolenni-

ka Donalda Tuska w obronie kobiety stanął dziennikarz Radia Szczecin. – Gdy dziennikarz pytał się tego agresywnego pana, co robi, to ten złapał za jego mikrofon, bo nie chciał, żeby to wszystko zostało nagrane – wspomina rozemocjonowana pani Jadwiga.

Pani Jadwiga mówi, że gdy już odchodziła, patrzyła na odjeżdżającego Tuska. – Tak sobie myślałam, że mam 69 lat. Kocham Polskę, za Polskę bym życie oddała. I żeby mnie PO, które mówi o demokracji, konstytucji i wolności, pozbawiało swobód?

Poszkodowana jest dziś na emeryturze. Przez kilkadziesiąt lat pracowała w Szczecinie m.in. w Morskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”, która miała podzielić los Stoczni Szczecińskiej. Teraz pani Jadwiga zapowiada, że skieruje sprawę na policję, „bo nie chce tego tak zostawić”. – Pierwszy raz w życiu zostałam uderzona pięścią w twarz – mówi. – Cały czas jestem roztrzęsiona tym, co się stało.

Pomoc prawną poszkodowanej zaoferowało Stowarzyszenie Fidei Defensor. – Zrobimy wszystko, żeby osoba, która dopuściła się fizycznej agresji wobec tej starszej kobiety i dziennikarza Radia Szczecin, poniosła odpowiedzialność karną – mówi radny Dariusz Matecki, wolontariusz stowarzyszenia. Nie możemy dopuszczać do tego, by dochodziło do takiej przemocy w sytuacji, kiedy są przy tym czołowi politycy PO i wykazują bierność. Widzimy, że Tusk niesie ze sobą skrajną agresję i dzielenie Polaków – dodaje.

Kaczyński przyznaje: Nie jestem zaskoczony powrotem Tuska

MEDIA \ W dzisiejszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” znajdują Państwo wywiad z prezesem Prawa i Sprawiedliwości, wicepremierem Jarosławem Kaczyńskim „Mamy szansę wygrać następne wybory”, w którym lider partii mówi m.in. o tym, czyich interesów pilnuje Tusk i dlaczego musiał wrócić do PO, oraz o trwałości obozu rządzącego.

W rozmowie z Tomaszem Sakiewiczem oraz Katarzyną Gójską lider Prawa i Sprawiedliwości przyznał, że z optymizmem patrzy w przyszłość i głęboko wierzy, że jego partia będzie rządziła także w kolejnej kadencji Sejmu. – Nie zakładam, że można rządzić tylko dwie kadencje. Tak, uwa-

żam, że mamy szansę wygrać również następne wybory – ocenił.

– W naszym klubie parlamentarnym jest 230 posłów, ale możemy liczyć na głosy spoza klubu. Rząd ciągle ma większość. To odejście trojga posłów oczywiście pogorszyło naszą sytuację, ale mam nadzieję, że w naszych

szeregach pojawią się nowi parlamentarzyści. Zresztą jest też szansa na to, że ktoś z tych, którzy odeszli kilka dni temu, jednak zmieni zdanie. Nie przesądzam, ale też nie wykluczam takiej możliwości. Oczywiście nie będę teraz państwu mówił o tym, że nie ma problemu. Mamy trudną sytuację, może być różnie, jednak jesteśmy przygotowani na różnego rodzaju komplikacje. Zawsze bierzemy je pod uwagę i mamy kilka scenariuszy na mniej lub bardziej sprzyjające okoliczności. Większość utrzymała się, ale i tak wiedziałem, że

dla koalicji, w której są elementy niestabilne, komfortu nie będzie. I rzeczywiście nie ma – wyznał.

Wicepremier w wywiadzie zauważył, że powrót Donalda Tuska do Polski w jego ocenie był spowodowany tym, że zakończyła się jego europejska kariera. – Z tego, co wiem, jego pozycja nie jest – mówiąc delikatnie – najmocniejsza. Brak zamiłowania do ciężkiej pracy pana Tuska – u nas dobrze znane dowcipy o tym są – tam coraz gorzej jest przyjmowany, a na dodatek jego germanocentryczność nie wszystkim od-

powiada. Zatem najpewniej nie ma innego wyjścia i musi wrócić. Taka jest brutalna prawda, cała reszta z tym proszeniem, wyczekiwaniem to teatr mający być może nieco osłodzić ten powrót lub uczynić go w ogóle możliwym – ocenił.

Cały wywiad oraz inne teksty znajdują Państwo w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”, który można już nabyć wioskach. Cyfrowe wydanie gazety dostępne jest na stronie internetowej www.sklep.gazetapolska.pl.

.....
Adrian Siwek

■ Lepsza codzienność polskich rodzin



**POLSKI
ŁĄD**

**Rządowy Fundusz Polski Ład
Program Inwestycji Strategicznych**

Ten Fundusz jest dla Ciebie.

Powstał, żeby dofinansować gminy, powiaty, miasta i województwa.
By mogły zmieniać codzienność milionów polskich rodzin.

www.bgk.pl

Program realizowany jest
poprzez promesy inwestycyjne **Banku Gospodarstwa Krajowego.**



DUSZANBE \ Tadżykistan zdecydował się na zmobilizowanie 20 tys. rezerwistów, którzy mają wzmocnić ochronę liczącej 900 km granicy z Afganistanem. Działania Duszanbe związane są z ostatnim napływem afgańskich żołnierzy uciekających przed ofensywą talibów.

KONFERENCJA \ Przełamać impas w integracji unijnej

Rozszerzenie UE o Bałkany Zachodnie w interesie Brukseli

Kancelarz Niemiec Angela Merkel poinformowała, że ze względów strategicznych chciałaby, aby sześć państw Bałkanów Zachodnich w przyszłości przystąpiło do Unii Europejskiej. Integracja m.in. Macedonii Północnej, Bośni i Hercegowiny czy też Serbii z UE znacząco zmniejszyłaby wpływ w tych krajach Chin oraz Rosji.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

W niedawnej wirtualnej konferencji poświęconej Bałkanom Zachodnim udział wzięli m.in. szefowie rządów Serbii, Albanii, Macedonii Północnej, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Kosowa, przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, a także kanclerz Niemiec. – To leży w interesie UE, aby kontynuować proces dalszej integracji Bałkanów Zachodnich – stwierdziła Angela Merkel, zwracając uwagę na rosnący wpływ Chin i Rosji w tym regionie, nie wymieniając jednak z nazwy tych krajów.

W podobnym tonie wypowiadała się Ursula von

der Leyen. Szefowa Komisji Europejskiej oznajmiła, że priorytetem UE powinno być przyspieszenie rozmów akcesyjnych oraz wspieranie partnerów z Bałkanów Zachodnich w ich pracy zmierzającej do dokonania reform niezbędnych na ich europejskiej ścieżce.

Poparcie dla dalszego rozszerzenia UE zadeklarował również prezydent Francji Emmanuel Macron. Warto zauważyć, że jeszcze w roku 2018 i 2019 Paryż zablokował rozpoczęcie rozmów akcesyjnych z Albanią oraz Macedonią Północną. Zmiana nastawienia Francji wynikała z przyjęcia przez kraje członkowskie Wspólnoty nowych zasad rozszerzenia Unii Europejskiej.

Kancelarz Niemiec przypomniała o tym, że silniejsza współpraca realizowana od 2014 r. na obszarze Bałkanów Zachodnich przyniosła sukcesy, czego przykładem jest od niedawna obowiązująca umowa roamingowa.

Polityk niemieckiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) dostrzegła jednak pewne trudności, które powstrzymują szybszą integrację tego regionu z UE. Chodzi mianowicie o trudne relacje pomiędzy Serbią a Kosowem, wewnętrzne problemy w Bośni, a także nierozwiązane sprawy pomiędzy Macedonią Północną i Bułgarią, która blokuje rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych Skopje.

Kraje Bałkanów Zachodnich znajdują się na różnym



Angela Merkel powiedziała, że w najbliższym czasie Niemcy prześlą 3 mln dawek szczepionki na koronawirusa Bałkanom Zachodnim

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

stopniu zaawansowania w procesie integracji z Unią. W przypadku Czarnogóry oraz Serbii prowadzone już są negocjacje akcesyjne, które realizowane są jednak bardzo powoli. Kraje ocze-

kujące na rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych to Albania oraz Macedonia Północna. Z kolei Bośnia i Hercegowina oraz Kosowo mają status potencjalnych krajów kandydujących.

Główny konkurent Łukaszenki spędzi wiele lat za kratami

MIŃSK \ Białoruski sąd zdecydował, że Wiktor Babaryka, były szef białoruskiego banku Gazpromu i potencjalny konkurent Łukaszenki, trafi na 14 lat do więzienia. Wyrok nie podlega apelacji.

Babaryka pracował w białoruskim sektorze bankowym od 1995 r., a od 2000 był przewodniczącym rady nadzorczej Belgazprombanku. 12 maja 2020 r. zrezygnował ze stanowiska i ogłosił chęć startu w wyborach prezydenckich. Otrzymał poparcie białoruskich elit kulturalnych, a internetowe sondaże dawały mu tak duże poparcie, że ostatecznie władze ich zakazały.

Bankier zebrał ponad cztery razy więcej podpisów na listach poparcia, niż było to wymagane. Mimo to Centralna Komisja Wyborcza odmówiła rejestracji jego kandydatury. 11 lipca rozpoczęło się w banku, gdzie pracował, śledztwo. Tydzień później Babaryka i jego syn Eduard zostali aresztowani i oskarżeni o poważne przestępstwa finansowe i podatkowe. Nie przyznali się do

winy i w powszechnej opinii ich zatrzymanie miało charakter represji politycznych.

We wtorek przed Sądem Najwyższym w Mińsku skończył się jego proces. Prokuratura żądała dla niego 15 lat łagru, sędzia ostatecznie zdecydował, że trafi za kraty na 14 lat. Jego obrońcy twierdzili, że rzekome dowody jego winy zostały spreparowane przez władze. Wyrok jest prawomocny i nie podlega apelacji.

Babaryka dołączył do dość dużej grupy osób, które zaczęły mieć nagle kłopoty z prawem, po tym jak rzucili wyzwanie Łukaszence. Specjalny sprawozdawca ONZ ds. praworządności na Białorusi Anais Marin ostrzegła w poniedziałek Radę Praw Człowieka, że celem Łukaszenki jest dokonanie w kraju politycznej czystki, która sprawi, że nie będzie w nim

opozycji. „To forma czystki, która przypomina te stosowane przez państwa totalitarne” – podkreśliła.

Prezentacja raportu Marin miała miejsce jeszcze przed wyrokiem na Babarykę i jako główny powód podała porwanie samolotu Ryanair i aresztowanie znajdującego się na jego pokładzie dziennikarza Ramana Pratasiewicza. Dodała, że od wyborów władze bezprawnie aresztowały ponad 35 tys. osób „korzystających ze swojego prawa do wolności słowa, wolności zgromadzeń lub wyrażających solidarność z ofiarami represji” i że sytuacja coraz bardziej się pogarsza.

Kilku delegatów do RPC skrytykowało ostro działania Łukaszenki. Delegat USA Benjamin Moeling zasugerował nowe sankcje na reżim w Mińsku. „Na taką pogardę dla międzynarodowych norm nie da się nie odpowiedzieć” – stwierdził.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Zginął, bo bronił swoich pasażerów

HOF \ 63-letni polski kierowca autobusu został śmiertelnie ugodzony nożem, po tym jak stanął w obronie zaatakowanych Polaków. 43-letni nożownik usłyszał już zarzuty.

W nocy z poniedziałku na wtorek autobus z polską rejestracją zatrzymał się na postój przy przystanku w okolicach dworca kolejowego w bawarskim mieście Hof. Pasażerowie pojazdu wyszli na zewnątrz, po czym zostali zaczepieni przez 43-letniego Niemca. Nieznajomy Saksończyk zaczął obrażać polskich podróżnych i wyjął z kieszeni szczyroryk, którym ranił jednego z pasażerów.

63-letni pracownik firmy przewozowej Sindbad chciał pomóc rodakowi i próbował rozdzielić kłócących się mężczyzn. W tym momencie napastnik z całą siłą zaatakował kierowcę nożem, po czym uciekł. 63-latek osunął się na ziemię, a pasażerowie wezwali pomoc medyczną, jednocześnie sami próbując utrzymać Polaka przy życiu. Pomimo ich wysiłku po przybyciu na miejsce zdarzenia medycy stwierdzili zgon kierowcy.

Niedługo po tragicznych wydarzeniach policjanci zatrzymali nożownika. Przestępca nie stawiał oporu, jednak do tej pory nie udało się ustalić motywu jego działania. Kilkanaście godzin po morderstwie obywatel Niemiec stanął przed prokuratorem i usłyszał zarzuty, a świadkowie zająścia zostali przesłuchani. „Zarząd Sindbad Sp. z o.o. składa rodzinie i bliskim wyrazy ogromnego żalu i współczucia w związku z tym tragicznym wydarzeniem. Jesteśmy w kontakcie z rodziną zmarłego, angażujemy się w pomoc prawną. Pozostajemy również w kontakcie z naszą placówką dyplomatyczną w Monachium i Berlinie” – poinformowali przedstawiciele polskiej firmy przewozowej.

(jk)

Albicla.com/JoannaKowalkowska



SZEF MSZ Z WIZYTĄ NA LITWIE

DYPLOMACJA \ Szef polskiej dyplomacji Zbigniew Rau udał się wczoraj z dwudniową wizytą na Litwę, gdzie weźmie udział w dwóch międzynarodowych wydarzeniach oraz spotka się z litewską Polonią.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



fot. Wikipedia/d

NIKT NIE PRZEŻYŁ KATASTROFY AN-26

KAMCZATKA \ Rosyjscy ratownicy odnaleźli szczątki samolotu, który rozbił się we wtorek podczas próby lądowania w pobliżu Pałany. W wyniku katastrofy zginęło 22 pasażerów i 6-osobowa załoga.

ŚWIAT

7

UKRAINA \ Władze chcą zadbać o bezpieczeństwo energetyczne

Kijów: nie ma tematu rekompensaty za NS2

Ministerstwo spraw zagranicznych Ukrainy zdementowało pojawiające się informacje, jakoby Kijów prowadził negocjacje ws. rekompensaty za skutki uruchomienia rosyjsko-niemieckiego gazociągu Nord Stream 2.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Przed zgubnymi skutkami gazowej inwestycji, mogącej zachwiać bezpieczeństwem energetycznym Europy Środkowo-Wschodniej, od dawna ostrzegają m.in. kraje bałtyckie oraz Polska i Ukraina. Za prezydentury Donalda Trumpa również Stany Zjednoczone były przeciwnie Nord Streamowi 2, jednak po zmianach w Białym Domu nieoczekiwanie się to zmie-



Wycofanie się USA z sankcjonowania projektu Nord Stream 2 przekreśliło jakiekolwiek nadzieje, że zostanie on wstrzymany
| fot. Axel Schmidt/Nord Stream 2/d

niło. Joe Biden nie zdecydował się na sankcjonowanie głównych podmiotów budujących gazociąg, twierdząc, że „inwestycja i tak jest prawie ukończona”. Wzbudził tym spore zdziwienie nawet we własnym obozie politycznym. Wycofanie się USA z sankcjonowania projektu przekreśliło jakiekolwiek

nadzieje, że zostanie on wstrzymany.

O tym, że Nord Stream 2 wzbudza kontrowersje, świadczy m.in. fakt, że wśród czołowych niemieckich polityków nie panuje pełna zgoda co do zasadności jego budowy. Podczas ubiegłotygodniowej wizyty w Stanach Zjednoczonych szefowa nie-

mieckiego resortu obrony Annegret Kramp-Karrenbauer stwierdziła, że „Nord Stream 2 nie jest jej wymarzonym projektem”. – Wiem, że toczą się obecnie rozmowy między naszymi rządami, by zapewnić, że Ukraina, ale też inne państwa Europy Środkowej i Wschodniej nie będą poszkodowane i nie będą mo-

gły być przedmiotem szantażu – dodała niemiecka polityk debaty w ośrodku analitycznym German Marshall Fund w Waszyngtonie.

Już w czerwcu br. Ukraina wyraziła zainteresowanie rozmowami o ewentualnych rekompensatach za skutki uruchomienia Nord Streamu 2. I o ile rozmowy między Niemcami a USA ws. wpływu gazociągu na sytuację w Europie są w toku, o tyle Kijów jak na razie nie dostał zaproszenia do negocjacyjnego stołu. – Na razie nie negocjujemy żadnej rekompensaty za utratę dochodów w związku z uruchomieniem gazociągu Nord Stream 2 – wskazał szef ukraińskiej dyplomacji Dmytro Kuleba. Polityk dodał, że Kijów ma przygotowanych kilka wariantów negocjacyjnych. Wszystko zależy jednak od tego, jakie gwarancje bezpieczeństwa otrzyma Ukraina oraz jak będzie realizowany przebieg wdrożenia ewentualnych porozumień. Zdaniem ministra Kuleby o wiele trudniejsze od wypracowania potencjalnego stanowiska z Niemcami będzie zmuszenie Rosji do jego przestrzegania. A to z punktu widzenia Kijowa jest o wiele ważniejsze.

Lambda odporna na szczepionki?

PANDEMIA \ Do Australii dotarł nowy wariant koronawirusa, określany przez WHO jako Lambda – informują australijskie media. Według wstępnych badań nowy wariant może się bardzo szybko rozprzestrzeniać, a dostępne szczepionki mogą nie być w tym przypadku skuteczne.

Wariant Lambda został wykryty u zagranicznego podróżnika, który w kwietniu przebywał na kwarantannie w hotelu w Nowej Południowej Walii. W kwietniu i maju bieżącego roku Lambda stanowiła ponad 80 proc. przypadków zakażeń w Peru i obecna była również w Chile, Argentynie i Ekwadorze. Według opublikowanego w zeszłym tygodniu badania Lambda ma siedem unikalnych mutacji białka spike. Chiński zespół naukowców stwierdził, że wariant Lambda zawiera mutację L452Q, która jest podobna do mutacji L452R występującej w wariantach Delta i Epsilon. Oznacza to, że podobnie jak warianty Delta i Epsilon, Lambda może być bardziej zakaźna i odporna na szczepienia.

„Chociaż jest możliwe, że Lambda jest rzeczywiście bardziej zakaźna niż inne warianty, jest zbyt wcześnie, aby mieć taką pewność” – uważa wirusolog Kirsty Short z Uniwersytetu Queensland. Ponadto w badaniu znaleziono również oznaki, że unikalne mutacje kółców Lambdy mogą pomóc jej „prześlizgnąć się obok” odpowiedzi immunologicznej organizmu. Wyniki badania sugerują, że szczepionka CoronaVac wytwarza mniej neutralizujących przeciwciał – białek, które bronią komórki przed infekcjami – w odpowiedzi na wariant Lambda.

Zdaniem specjalisty ds. chorób zakaźnych Paula Griffina ważne jest, aby pamiętać, że te przeciwciała są tylko jednym z aspektów odporności. „Jeśli ta dalsza od-

porność pozostaje nienaruszona, to nawet przy zmniejszeniu przeciwciał neutralizujących czasami ta ochrona może być nadal wystarczająca” – ocenił dr Griffin.

W związku z pojawieniem się nowego wariantu koronawirusa w Nowej Południowej Walii na południowym wschodzie Australii obowiązują ostre restrykcje, które zostaną utrzymane, dopóki liczba zakażeń będzie wzrastać. Premier stanu Gladys Berejiklian powiedziała, że surowsze zasady będą prawdopodobnie potrzebne, dopóki większość populacji nie zostanie zaszczepiona. Berejiklian zasugerowała, że zamknięcie Sydney może potrwać do przyszłego tygodnia. Lockdown mający wpływ na aglomerację Sydney ma się zakończyć minutę przed północą 9 lipca. Berejiklian zwróciła uwagę, że blokada „przynosi pożądane skutki (...), ale nadal niepokoi fakt, że jest wiele przypadków pozaszpitalnych”.

Beata Mańkowska

Albicla.com/BeataMankowska

Niemiecki tygodnik szkaluje Polskę

NIEMCY \ Jednostronny i tendencyjny – tak ambasada Polski w Berlinie oceniła tekst o rocznicy zbrodni kieleckiej opublikowany w tygodniku „Spiegel”. – Żadna racjonalna polemika nie jest możliwa – ocenił jej rzecznik.

Dariusz Pawłoś, rzecznik prasowy ambasady Polski w Berlinie, ocenił, że chociaż tekst w niemieckim tygodniku przedstawia Polskę „jako kraj antysemicki po 1945 roku”, to nie należy raczej spodziewać się reakcji dyplomatów, gdyż tekst ten jest inspirowany tezami głoszonymi przez prof. Jana Tomasza Grossa, z którymi „żadna racjonalna polemika nie jest możliwa”.

Możliwe jest, że na tekst zareaguje Instytutu Pileckiego w Berlinie, który planuje publikację artykułów dotyczących tragicznych wydarzeń w Kielcach i mordu w Jedwabnem w związku z okrągłymi rocznicami tych zbrodni.

Dariusz Pawłoś zaznaczył przy tym, że w tekście pominięto udzielanie Żydom pomocy w czasie wojny i po niej, a także działalność licznych żydowskich organizacji

na terenie naszego kraju po zakończeniu wojny, które organizowały wyjazdy do Palestyny i innych krajów wolnego świata.

Publikacja w „Spieglu”, a także działalność znanego ze szkalowania Polski prof. Grossa to kolejny przejaw przyprawiania naszemu krajowi przez Niemców łatki antysemityzmu. Tymczasem to właśnie ten kraj ma w ostatnich latach największy w UE problem z rosnącą nienawiścią do Żydów. Zaniepokojenie tym zjawiskiem wykazuje nie tylko rząd w Berlinie, lecz także instytucje UE, Izrael i Waszyngton.

W ubiegłym roku w kraju tym odnotowano prawie 2 tys. przejawów antysemityzmu, a eksperci oceniają, że liczba przypadków niezgłoszonych jest dużo wyższa.

(pp)

Albicla.com/PetarPetrovic

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

INWESTYCJE \ W ostatnich trzech latach w PSI wydano 1026 decyzji o wartości 44,2 mld zł

Polska wciąż przyciąga kapitał

Koronakryzys nie zmniejszył zainteresowania inwestycjami w Polsce. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy tego roku w ramach Polskiej Strefy Inwestycji (PSI) wydano 218 decyzji o wsparciu inwestycji na kwotę prawie 8 mld zł. Efekty przynoszą ułatwienia dla inwestorów w średnich miastach tracących funkcje społeczno-gospodarcze.

Andrzej Ratajczyk

Pomimo licznych obaw związanych z pandemią COVID-19 polskie i zagraniczne firmy nie przestały inwestować w specjalnych strefach ekonomicznych. Według danych resortu rozwoju, pracy i technologii w 2020 r. w ramach PSI wydano 369 decyzji o wsparciu inwestycji o wartości ponad 15,1 mld zł, z deklaracją 5888 nowych miejsc pracy.

W porównaniu z 2019 r. wartość inwestycji spadła nieznacznie (o 2 proc.), natomiast liczba projektów wzrosła (o 4 proc.). Co istotne, w tym trudnym okresie, kiedy wiele firm rozważało redukcję zatrudnienia, przedsiębiorcy strefowi wywiązali się z podjętych zobowiązań i utrzymali miejsca pracy.



Polska jest dobrym miejscem, aby projektować rozwój firm w dłuższej perspektywie | fot. Unsplash/d

Efekty przynoszą ułatwienia dla inwestorów w średnich miastach tracących funkcje społeczno-gospodarcze. W 2020 r. aż 25 proc. nowych inwestycji zostało ulokowanych właśnie w tych obszarach. Również Pol-

ska Wschodnia dynamicznie się rozwija, a jej pięć województw przyciągnęło w 2020 r. razem 106 nowych inwestycji (29 proc. wszystkich inwestycji w kraju wobec 26 proc. w 2019 r.) o wartości 2,2 mld zł.

Przedsiębiorcy chętnie inwestują po raz pierwszy w strefie, ale także reinwestują w już prowadzonych zakładach, co pokazuje, że Polska jest dobrym miejscem, aby projektować rozwój firm w dłuższej perspek-

tywie. W 2020 r. reinwestycje stanowiły ponad połowę wszystkich inwestycji (55 proc.) i wygenerowały ponad 2/3 wartości nakładów (68 proc.).

Jeszcze lepsze wyniki notuje Polska Strefa Inwestycji w br. – W I półroczu 2021 r. wydano 218 decyzji o wsparciu inwestycji na kwotę 7,9 mld zł. Przyczyni się to do powstania 5941 nowych miejsc pracy – poinformował Grzegorz Piechowiak, wiceminister rozwoju, pracy i technologii, pełnomocnik rządu ds. inwestycji zagranicznych.

W porównaniu z końcem czerwca 2020 r. w liczbie projektów odnotowano wzrost o 59 proc., a także wzrost o 99 proc. wartości inwestycji oraz wzrost o 155 proc. w tworzeniu nowych miejsc pracy. Od września 2018 r., kiedy system zachęt podatkowych zaczął obowiązywać na terenie całego kraju, do końca czerwca br. w ramach PSI wydano łącznie 1026 decyzji o wsparciu szacowanym na 44,2 mld zł deklarowanej wartości inwestycji. Jednocześnie inwestorzy zadeklarowali utworzenie 20 703 nowych miejsc pracy. Udział polskiego sektora MŚP w liczbie projektów wyniósł 65 proc.

Zielona rewolucja także w naszej energetyce

OZE \ Polska jest atakowana z wielu stron ze względu na utrzymywanie energetyki węglowej. Tymczasem z najnowszych danych Agencji Rynku Energii wynika, że moc zainstalowana odnawialnych źródeł energii wynosi w Polsce już 13,39 GW wobec 12,49 GW w końcu ub.r., a w rozwoju fotowoltaiki jesteśmy europejskim liderem.

Jak podkreślił wiceminister klimatu Ireneusz Zyska podczas debaty w Mysłowicach, w zakresie polityki klimatyczno-energetycznej zachodzą u nas szybkie zmiany. – W ciągu 3–4 lat wolumen mocy zainstalowanej w odnawialnych źródłach energii sięgnie w Polsce ok. 20 GW – ocenił pełnomocnik rządu ds. OZE. Przypominał też, że w 2015 r. w Polsce było zaledwie 4 tys. prosumentów, czyli jednocześnie wytwórców i konsumentów energii, zaś obecnie – m.in. dzięki rządowemu programowi Mój Prąd – ich liczba przekroczyła 600 tys.

– Moc zainstalowana instalacji fotowoltaicznych, zarówno tych mikroinstalacji prosumenckich, jak i dużych, to już 4,7 tys. MW. Do tego dochodzą źródła w wietrze na lądzie, których już jest ok. 6,5 tys. MW. Ponadto

w kolejnych aukcjach OZE organizowanych od 2018 r. państwo polskie poprzez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki zakontraktowało aż 9 GW mocy odnawialnych źródeł energii. To wielka wartość – zaznaczył Zyska.

Dzięki wejściu w życie ustawy offshore wind otworzyła się droga do realizacji pierwszych inwestycji w polskiej części Morza Bałtyckiego – ma to być 5,9 GW do 2030 r., a następnie kolejnych 5 GW do 2040 r. – Regulacje zawarte w tzw. ustawie offshore, które stanowią podwalinę rozwoju dla farm wiatrowych w polskiej części Bałtyku, będą wspierać przez kolejne dekady proces transformacji Polski w kierunku niskoemisyjnym – podkreśla Kamila Tarnacka, wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

– Uruchomienie inwestycji wartych ok. 130 mld zł pomoże zniwelować negatywne skutki spowolnienia wywołanego przez pandemię. Bo to nie tylko bezpośredni zastrzyk gotówki dla gospodarki, lecz także wpływy z podatków do budżetu centralnego i kas gminnych, dziesiątki tysięcy nowych miejsc pracy oraz szansa na budowę silnego przemysłu wokół sektora, czyli m.in. na rewitalizację polskich stoczn i portów – dodaje Tarnacka.

Ustawa offshore jest ważna również z praktycznego punktu widzenia – reguluje bowiem sposób pozyskiwania wsparcia publicznego przez inwestorów zainteresowanych budową morskich farm wiatrowych. Pierwsze takie decyzje już zapadły, o czym pisaliśmy w „Codziennej”.

Mariusz Andrzej Urbanke

Przez Bidena USA mogą stracić 15 mld dolarów

ROPA \ USA mogą zapłacić miliardy dolarów za decyzję prezydenta Joeo Bidena o cofnięciu zezwolenia na budowę ropociągu Keystone XL. Jak poinformowała Agencja Reutersa, kanadyjska firma TC Energy domaga się od amerykańskiego rządu 15 mld dol. odszkodowania.

Na początku lipca firma TC Energy oficjalnie anulowała projekt Keystone XL, którego wartość szacowano na 8–9 mld dol. Bezpośrednią przyczyną takiego kroku była decyzja o cofnięciu kluczowego dla kontynuowania inwestycji zezwolenia na budowę, którą prezydent Joe Biden podjął w pierwszym dniu swojego urzędowania.

„Skasowany” rurociąg miał transportować dziennie 830 tys. baryłek ciężkiej ropy z kanadyjskiej Alberty do amerykańskiej Nebraski. Choć budowa na terytorium Kanady rozpoczęła się już jakiś czas temu, to projekt napotykał sporo trudności po stronie amerykańskiej, co skończyło się na zablokowaniu go przez nową administrację USA. – Teraz TC Energy domaga się ponad 15 mld dol. odszkodowania od amerykańskiego rządu – poinformowała Agencja Reutersa.

Justin Trudeau, premier Kanady, w komentarzu do decyzji Joeo Bidena oświadczył, że docenia zaangażowanie amerykańskiego prezydenta w walkę ze zmianami klimatu, ale jest rozczarowany jego decyzją w sprawie ropociągu Keystone XL.

O wiele bardziej stanowczo zareagował Jason Kenney, szef prowincjonalnego rządu w Albercie. – To cios dla gospodarki Kanady i Alberty. Niestety, jest to zniewaga wymierzona w najważniejszego sojusznika i partnera handlowego Stanów Zjednoczonych – stwierdził premier Alberty.

Kanada to czwarty co do wielkości producent ropy naftowej na świecie. Większość wydobycia eksportowana jest do rafinerii na terytorium USA.

(jak, Energetyka24)

EKOLOGIA \ Alior Bank i Bank Ochrony Środowiska jako pierwsze rozpoczęły od wtorku akcję kredytową w ramach programu Czyste Powietrze. Kolejne pięć banków ma wkrótce do nich dołączyć. Do 100 tys. zł kredytu na 10 lat można dostać w Aliorze i na 12 lat w BOŚ. Minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka ocenił, że start bankowej ścieżki w rządowym programie to kolejny istotny krok w walce ze smogiem w Polsce.

E-KRS \ Koniec papierowej biurokracji przy rejestrowaniu firmy

Przełomowe ułatwienie dla biznesu

Ruszył elektroniczny Krajowy Rejestr Sądowy, dzięki któremu zarejestrowanie spółki odbywa się natychmiast. Wejście w życie nowych regulacji kończy też papierową biurokrację. – W obszarze cyfryzacji usług publicznych nadrobiamy dystans do liderów – skomentował wejście w życie nowych rozwiązań ekspert Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Paweł Woźniak

Po ponad 20 latach działania Krajowy Rejestr Sądowy zamienia się w e-KRS. Od 1 lipca br. wszystkie wnioski do rejestru przedsiębiorców KRS są już składane elektronicznie. Oznacza to koniec papierowej biurokracji i przełomowe ułatwienie dla przedsiębiorców, którzy wszystkie sprawy związane



Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro: Zastaliśmy KRS papierowy, a wprowadziliśmy system cyfrowy
| fot. Gov.pl/d

z rejestrem mogą załatwić szybko i wygodnie przez internet.

– Zastaliśmy KRS papierowy, a wprowadziliśmy system cyfrowy, zintegrowany ze zmianami w sądownictwie. Przedsiębiorcy mogą załatwić teraz wiele spraw sprzed komputera, znacznie szybciej, a nowy system ułatwia im też automatyczne korygowanie błędów – pod-

kreślił minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro.

Wiceminister Michał Woś przypomniał, że w pełni elektroniczny Krajowy Rejestr Sądowy jest zwińczeniem zmian, które rejestr przechodzi od 2018 r., kiedy Sejm uchwalił przygotowaną w resorcie sprawiedliwości nowelizację ustawy o KRS. Wprowadzenie kolejnych

rozwiązań technologicznych sprawi, że korzystanie z systemu będzie łatwiejsze i szybsze.

– E-KRS to gigantyczne ułatwienia dla biznesu – stwierdził Woś. Zaznaczył, że już jedna trzecia postępowań w Polsce prowadzona jest w formie elektronicznej. System przyspieszy rejestrację spółek, pozwoli uzyskać pełną dokumentację w spo-

sób elektroniczny, odciążą sądy rejestrowe i ułatwi komunikację z nimi.

Jak ocenił kierownik działu gospodarki cyfrowej w PIE Ignacy Święcicki, cyfryzacja procesu składania wniosków do Krajowego Rejestru Sądowego jest kolejnym elementem przenoszenia relacji obywatel – państwo i przedsiębiorca – państwo do sfery cyfrowej. – Może to być znaczne ułatwienie dla przedsiębiorców, przede wszystkim jeśli chodzi o oszczędność czasu, jak również możliwość uzyskania bieżącej informacji o postępie rozwiązywania sprawy – zauważył.

Jego zdaniem od kilku lat można obserwować poprawę wyników Polski na tle Unii Europejskiej pod względem cyfryzacji usług publicznych. – Nadrobiamy w tym obszarze dystans do liderów, takich jak Estonia czy Finlandia, a zmiany, które właśnie weszły w życie, są tego kolejnym etapem – podkreślił ekspert PIE.

Bezrobocie będzie spadać

PRACA \ Wstępne dane o spadku w czerwcu stopy bezrobocia o 0,1 proc. w porównaniu z poprzednim miesiącem potwierdzają wcześniejsze obserwacje, że rynek pracy wraca do stanu sprzed pandemii. Bezrobocie może spadać nawet do końca roku – ocenia Monika Fedorczyk, ekspertka Konfederacji Lewiatan.

Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii podało, że stopa bezrobocia rejestrowanego po obniżce 0,1 pkt. proc. w stosunku do maja wyniosła w czerwcu 6 proc. Liczba osób bez pracy po raz pierwszy w tym roku spadła poniżej miliona osób do 994,9 tys. W porównaniu do stanu z końca maja zmniejszyła się o 31,9 tys. osób, czyli o 3,1 proc.

Z danych resortu wynika, że najniższą stopę bezrobocia rejestrowanego zanotowano w województwie wielkopolskim (3,5 proc.), a najwyższą w warmińsko-mazurskim (9,2 proc.). W żadnym województwie wskaźnik bezrobocia nie przekraczał 10 proc. – Nasze dane pokazują, że tendencje na rynku pracy są korzystne, na co oczywiście miały wpływ podejmowane przez rząd działania osłowne w walce z pandemią COVID-19 – podkreśliła wiceminister Iwona Michałek.

Na potwierdzenie tej oceny resort rozwoju, pracy i technologii przypomniał opublikowane 1 lipca br. dane Eurostatu, z których wynika, że w maju br. stopa bezrobocia liczona według definicji przyjętej przez unijny urząd statystyczny wyniosła w Polsce 3,8 proc. W tym samym miesiącu średnia stopa bezrobocia w Unii Europejskiej wyniosła 7,3 proc., a w strefie euro 7,9 proc.

Nie brakuje opinii, że spadające bezrobocie to nie powód, by się chwalić, bo oznacza, że na rynku wkrótce może brakować rąk do pracy. – Ministerstwo przekonuje, że to „pozytywna tendencja”, a w USA, Wielkiej Brytanii i Niemczech nazywają to kryzysem na rynku pracy. Mówienie w takim wypadku o „korzystnych tendencjach” wyłącznie z pozycji pracowników, bo mają pracę i rosną im pensje, jest

krótkowzroczne – twierdzą niektórzy komentatorzy.

Monika Fedorczyk, ekspertka Konfederacji Lewiatan, organizacji reprezentującej przedsiębiorców, uspokaja, że dane o spadku stopy bezrobocia w czerwcu to prawdopodobnie efekt związany z uzupełnieniem wakatów w branżach, które z uwagi na zamknięcie odnotowały odpływ pracowników do firm oferujących bardziej stabilne warunki zatrudnienia.

– Widoczny spadek bezrobocia ma charakter sezonowy i zgodnie z przewidywaniami opartymi na danych z poprzednich lat będzie trwał do listopada, a nawet grudnia. Dane te potwierdzają wcześniejsze obserwacje, że rynek pracy w Polsce wraca do stanu sprzed pandemii – wyjaśnia ekonomistka.

.....
(jak, PAP)

Wielkopolska chce stworzyć Wodorową Dolinę

ROZWÓJ \ Wielkopolska jest gotowa do rozmowy o Wielkopolskiej Dolinie Wodorowej i chce partycypować w Krajowej Strategii Wodorowej, która jest w tej chwili konsultowana. – Chcemy podjąć dialog z rządem i zaoferować współpracę – powiedział Marek Woźniak, marszałek wielkopolski.

Przedstawiciele samorządów, poznańskich uczelni oraz reprezentanci świata biznesu podpisali deklarację o woli powołania Wielkopolskiej Doliny Wodorowej. Wielkopolska chce stać się istotnym graczem w nowo tworzącym się przemyśle wodorowym, a podpisany dokument potwierdza to zaangażowanie – podał Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu.

– Ten scenariusz dla wodoru w Polsce jest całkiem realny, a my się doskonale w niego wpisujemy. Chcemy podjąć dialog z rządem i zaoferować współpracę i synergiczne działania wszystkich sygnatariuszy deklaracji – powiedział Woźniak.

Deklarację podpisali prezydenci największych wielkopolskich miast: Poznania, Konina, Kalisza, Piły, Leszna oraz Ostrowa Wielkopolskiego, a także

przedstawiciele władz wielkopolskich uczelni: Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Politechniki Poznańskiej i Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Dokument podpisali też reprezentanci wielkopolskich przedsiębiorstw: Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin SA, spółki Solaris Bus&Coach oraz Wielkopolskiej Rady Trzydziestu i Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie.

Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak podkreślił, że technologie oparte na wodorze to rozwiązania, które należy wspierać. W grudniu 2020 r. Zarząd Województwa Wielkopolskiego zatwierdził Regionalną strategię innowacji dla Wielkopolski 2030. Jej najważniejszym celem jest rozwój gospodarki zeroemisyjnej ze szczególnym uwzględnieniem wodoru.

.....
(LUS, PAP)

PALIWA \ Już za rządów Donalda Tuska ceny paliw przekraczały 6 zł za litr

Wakacje dla kierowców mogą być drogie

Po impasie rozmów naftowego kartelu OPEC+ cena ropy brent zbliża się do 80 dol. za baryłkę. W związku z tym benzyna na stacjach paliw w Polsce może podrożeć do 6 zł za litr. To jednak w Polsce nic nowego. Takie ceny paliw już mieliśmy za rządów Donalda Tuska – jesienią 2012 r. litr oleju napędowego kosztował ponad 6 zł.

W ieści o braku porozumienia podczas poniedziałkowych obrad naftowego kartelu OPEC+ wywołały skokowy wzrost wartości baryłki brent, która w ciągu jednego wieczoru podrożała z ok. 76 do 77,46 dol. i obecnie zbliża się do 80 dol. – Niezależnie od tego krótkoterminowego efektu ropa stabilnie drożeje od stycznia, kiedy okazało się, że na świecie postępuje proces szczepienia przeciwko koronawirusowi, dający nadzieję na zwalczenie pandemii – wyjaśnia Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny BiznesAlert.pl.

Jego zdaniem, jeśli w najbliższym czasie nie dojdzie do porozumienia członków OPEC+, wróci cenowa wojna, która w sposób rynkowy ograniczy wzrost cen ropy ze względu na rywalizację wydobywczych potęg o klienta. Na razie konsekwencje wspomnianego impasu mogą być odczuwalne na polskich stacjach paliw, na których ceny windowane są przez inflację, drożającego dolara oraz politykę producentów lokalnych.

Pod koniec czerwca benzyna Pb98 zbliżyła się do 5,90 zł za litr. Pb95 kosztowała średnio prawie 5,50 zł. Prognozy portalu E-petrol zakładają do 11 lipca cenę Pb98 na poziomie 5,80–5,91 oraz Pb95 na poziomie 5,49–5,60 zł za litr. – Cena paliwa na stacjach w Polsce może wzrastać także przez sytuację na Białorusi, której produkty naftowe do pewnego stopnia są już objęte zachodnimi sankcjami, a mogą je czekać kolejne ograniczenia – twierdzi Jakóbiak.

Według niego to wszystko razem oznacza, że benzyna nie stanieje w czasie wakacji, a w razie przedłużającego się impasu w OPEC+ może dodatkowo podrożeć i przebić psychologiczną barierę 6 zł za litr. – To nie będą tanie wakacje dla kierowców. Realna obniżka cen może nastąpić dopiero z nadzieją ewentualnych ograniczeń w odpowiedzi na czwartą falę koronawirusa, ale to z kolei przyniosłoby szereg skutków gorszych niż droga benzyna – ocenia ekspert.

Doktor Jakub Bogucki, analityk rynku paliw z E-petrol.pl, twierdzi, że już teraz na pojedynczych polskich stacjach można spotkać cenę za litr benzyny Pb98 z różnymi do-

datkami na poziomie 6 zł, ale w jego opinii ceny paliw w najbliższych tygodniach nie powinny rosnąć. – Tym samym do sierpnia powinniśmy mieć podobne poziomy cenowe. W najbliższym czasie realny poziom średnich cen dla benzyny powinien wynieść ok. 5,60 zł i kilka groszy mniej

dla diesla – prognozuje ekspert serwisu E-petrol.pl.

Ceny paliw przekraczające 6 zł za litr to w Polsce nic nowego. Takie stawki już mieliśmy za rządów Donalda Tuska. Jesienią 2012 r. litr oleju napędowego kosztował ponad 6 zł, choć w tym czasie cena baryłki ropy spadła z rekordowego pozo-

mu 147 dol. sprzed czterech lat do niecałych 110 dol. W ślad za tym spadkiem nie poszedł jednak nasz rynek paliw. W tym czasie benzyna na stacjach w Polsce zdrożała o 25 proc. z 4,70 do 5,86 zł za litr.

Jak pisał 9 lat temu na łamach Dziennika.pl wspomniany Jakub Bogucki, na tę paradoksalną sy-

tuację wpływ miały podatkowe obciążenia, jakie rządząca koalicja PO-PSL nałożyła na paliwa. – Podwyższono opłatę paliwową, wzrosła też akcyza, w przypadku diesla aż o ponad 160 proc., a rok wcześniej rząd podwyższył także stawkę VAT z 22 do 23 proc. – wyliczał ekspert.

Obecny rząd nie planuje podnosić wspomnianych podatków i opłat. Jeśli więc skutek cenowej wojny między państwami OPEC+ albo ataku czwartej fali pandemii wzrost cen ropy zahamuje, wtedy paliwa w Polsce nie będą droższe, a może nawet zaczną tanieć.

(jak, BiznesAlert.pl, Bizblog.pl)

OGŁOSZENIE PŁATNE

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

zgodnie z Regulaminem udostępniania i użytkowania infrastruktury Stadionu Miejskiego „Stal” w Rzeszowie zatwierdzonym Uchwałą nr XXX/582/2012 Rady Miasta Rzeszowa z dnia 27 marca 2012 r., opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego z dnia 30 marca 2012 r. Poz. 775, oraz wprowadzonymi do przedmiotowego regulaminu zmianami Uchwałą nr XVII/360/2015 Rady Miasta Rzeszowa z dnia 27 października 2015 r., opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego dnia 5 listopada 2015 r. Poz. 3080

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na wynajem nieruchomości będącej w wieczystym użytkowaniu Gminy Miasto Rzeszów, położonej w Rzeszowie przy ul. Hetmańskiej 69, w obrębie 207 Rzeszów - Śródmieście, objętej KW nr RZ1Z/00000290/5 oznaczonej jako:

- działka nr 1758/26 o pow. 0,1935 ha,
 - działka nr 1758/36 o pow. 6,3636 ha (z wyłączeniem części, na której znajdują się boiska treningowe oraz z wyłączeniem dwóch masztów oświetleniowych - pylonów),
- w okresie od dnia 16.07.2021r. do dnia 31.12.2021r. z wyłączeniem dni: 17.07.2021 r., 20.07.2021 r., 22.07.2021 r., 25.07.2021 r., 27.07.2021 r., 01.08.2021 r., 03.08.2021 r., 05.08.2021 r., 08.08.2021 r., 10.08.2021 r., 12.08.2021 r., 14.08.2021 r., 17.08.2021 r., 19.08.2021 r., 21.08.2021 r., 22.08.2021 r., 24.08.2021 r., 26.08.2021 r., 28.08.2021 r., 31.08.2021 r., 02.09.2021 r., 05.09.2021 r., 07.09.2021 r., 09.09.2021 r., 12.09.2021 r., 14.09.2021 r., 16.09.2021 r., 19.09.2021 r., 21.09.2021 r., 26.09.2021 r., 28.09.2021 r., 30.09.2021 r., 03.10.2021 r., 07.10.2021 r., 09.10.2021 r., 10.10.2021 r., 23.10.2021 r., 27.10.2021 r., 06.11.2021 r., 13.11.2021 r., 27.11.2021 r., 01.12.2021 r., 04.12.2021 r., 11.12.2021 r.

1. Za zorganizowanie imprez o charakterze sportowym, tj.: zawodów i innych zajęć o tym charakterze, oraz organizowanie imprez kulturalno-rozrywkowych, zwanych dalej imprezami: **kwota wywoławcza czynszu netto za jeden dzień najmu wynosi: 4 513,00 zł.**
2. Za zorganizowanie treningów sportowych, innych zajęć o tym charakterze, przygotowań do imprez kulturalno-rozrywkowych, zwanych dalej treningami i innymi zajęciami: **kwota wywoławcza czynszu netto za jeden dzień najmu wynosi: 576,00 zł.**

Wysokość wadium: **3 000,00 zł (słownie: trzy tysiące złotych 00/100).**

Opis nieruchomości:

Na przedmiotowej nieruchomości znajduje się Stadion Miejski „Stal” położony przy ul. Hetmańskiej 69 w Rzeszowie. W skład w/w obiektu wchodzi m.in. płyta boiska, tor żużlowy, trybuna wschodnia, trybuna zachodnia, pawilon żużlowy, cała infrastruktura niezbędna do obsługi w/w obiektu sportowego oraz pomieszczenia zaplecza sportowego trybuny wschodniej. Wynajmowanie poszczególnych składników majątku odbywa się z podziałem na cel najmu, zgodnie z poniższym:

- 1) w przypadku najmu na treningi i inne zajęcia wynajmowane są:
 - a) tor żużlowy,
 - b) boksy pawilonu żużlowego,
- 2) w przypadku najmu na imprezy wynajmowane są:
 - a) płyta boiska (tylko w przypadku organizacji meczu piłkarskiego),

- b) tor żużlowy,
- c) boksy pawilonu żużlowego,
- d) dwie szatnie z toaletami znajdujące się w zapleczu sportowym trybuny wschodniej,
- e) trybuna wschodnia oraz trybuna zachodnia wraz z telebimem, kabiną sterowniczą, szalekami i kasami biletowymi wyposażonymi w zintegrowany system monitorowania i sprzedaży biletów,
- f) pawilon żużlowy,
- g) pomieszczenia zaplecza sportowego trybuny wschodniej - szatnia sędziów, pomieszczenie delegata/obserwatora meczowego, pomieszczenie do badań antydopingowych, pomieszczenie robocze dla przedstawicieli środków masowego przekazu, pomieszczenie dla komentatorów radio i TV, sala konferencyjna, pokój VIP, pomieszczenie dla przedstawicieli środków masowego przekazu z pulpitemi, punkt pomocy medycznej dla widzów oraz bufet.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:

Na w/w nieruchomości brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nieruchomość przeznaczona jest do organizowania imprez oraz treningów i innych zajęć. Organizowanie imprez masowych odbywa się zgodnie z ustawą z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 2171).

Zasady uczestnictwa w przetargu:

Wynajem infrastruktury Stadionu Miejskiego „Stal” w Rzeszowie następuje według zasad określonych w powołanym wyżej Regulaminie z uwzględnieniem w szczególności następujących wymogów: Organizatorzy imprez ubiegają się mogą o najem stadionu w terminach: **w okresie od dnia 16.07.2021r. do dnia 31.12.2021r. z wyłączeniem dni: 17.07.2021 r., 20.07.2021r., 22.07.2021 r., 25.07.2021 r., 27.07.2021 r., 01.08.2021 r., 03.08.2021 r., 05.08.2021 r., 08.08.2021 r., 10.08.2021 r., 12.08.2021 r., 14.08.2021 r., 17.08.2021 r., 19.08.2021 r., 21.08.2021 r., 22.08.2021 r., 24.08.2021 r., 26.08.2021 r., 28.08.2021 r., 31.08.2021 r., 02.09.2021 r., 05.09.2021 r., 07.09.2021 r., 09.09.2021 r., 12.09.2021 r., 14.09.2021 r., 16.09.2021 r., 19.09.2021 r., 21.09.2021 r., 26.09.2021 r., 28.09.2021 r., 30.09.2021 r., 03.10.2021 r., 07.10.2021 r., 09.10.2021 r., 10.10.2021 r., 23.10.2021 r., 27.10.2021 r., 06.11.2021 r., 13.11.2021 r., 27.11.2021 r., 01.12.2021 r., 04.12.2021 r., 11.12.2021 r.** Okres korzystania ze stadionu nie może być jednorazowo krótszy niż 1 dzień kalendarzowy i dłuższy niż 14 dni kalendarzowych.

- 1) Pierwszeństwo w korzystaniu z obiektu przysługuje organizatorom imprez sportowych, w następnej kolejności organizatorom pozostałych imprez. W przypadku organizowania treningów sportowych i innych zajęć o tym charakterze lub przygotowań do imprez kulturalno-rozrywkowych, pierwszeństwo w najmie mają organizatorzy treningów sportowych. W przypadku zbiegu ofert na organizację treningu sportowego i imprezy kulturalno-rozrywkowej, pierwszeństwo w najmie przysługuje organizatorom przedmiotowych imprez.
- 2) Organizator imprezy zobowiązany jest złożyć ofertę określającą oferowaną kwotę czynszu za każdy dzień najmu z określeniem rodzaju imprezy bądź treningu i innych zajęć. Wskazana kwota za każdy dzień winna być wyższa niż wywoławcza stawka czynszu netto za jeden dzień najmu w 2021 roku.
- 3) W przypadku zbiegu równorzędnych ofert przynajmniej dwóch podmiotów ubiegających się o najem stadionu w tym samym terminie zorganizowana zostanie licytacja w celu wyłonienia najemcy. Stawką

- wyjściową w przypadku konieczności przeprowadzenia licytacji będzie minimalna stawka obowiązująca za najem stadionu. O terminie licytacji ubiegający się o najem stadionu uprzedzeni zostaną za pośrednictwem faksu bądź poczty elektronicznej nie później niż na 3 dni przed jej przeprowadzeniem.
- 4) Przez równorzędne wnioski rozumie się wnioski podmiotów chcących zorganizować:
 - 1) imprezę o podobnym profilu oraz z tą samą stawką czynszu najmu,
 - 2) inne zajęcia o podobnym profilu oraz z tą samą stawką czynszu najmu.
- 5) **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest niezaleganie z płatnościami z tytułu najmu Stadionu „Stal” wobec Urzędu Miasta Rzeszowa oraz wpłacenie wadium do dnia 14 lipca 2021 r. przelewem na konto Gminy Miasto Rzeszów PKO BP SA nr 55 1020 4391 0000 6702 0144 683.** W tytule przelewu proszę wpisać „Wadium – Przetarg na wynajem Stadionu Miejskiego w Rzeszowie”.
- 6) Ofertę należy składać w formie pisemnej w zamkniętych kopertach, opisanych dopiskiem „**Przetarg na najem Stadionu Miejskiego „Stal” w Rzeszowie nie otwierać do dnia 15 lipca 2021 r. do godziny 10:00, najpóźniej do dnia 15 lipca 2021 r. do godz. 8:00** w sekretariacie Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Rzeszowa, Rynek 11.
- 7) Pisemna oferta powinna zawierać:
 - a) Imię, nazwisko i adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot posiadający zdolność prawną, wraz z aktualnym odpisem z właściwego rejestru dokumentującego posiadanie osobowości prawnej;
 - b) Rodzaj planowanej imprezy, treningu bądź innych zajęć o tym charakterze i szczegółowy ich opis;
 - c) Datę sporządzenia oferty;
 - d) Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu/najmu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
 - e) Oferowaną kwotę czynszu za każdy dzień najmu;
 - f) Dowód wniesienia wadium;
 - g) W przypadku, gdy oferta jest podpisana przez inne osoby niż wskazane w aktualnym odpisie potwierdzającym wpis do właściwej ewidencji lub rejestru należy dołączyć pełnomocnictwo wraz z potwierdzeniem wniesienia opłaty skarbowej (na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej).
 - h) Adres e-mail lub nr faksu.
- 8) Oferta niekompletna nie będzie mogła być uzupełniona lub zmieniona w trakcie przetargu.
- 9) Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, zostanie zaliczone w dniu podpisania umowy o najem na poczet czynszu, a w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy najmu wadium przepada na rzecz organizatora przetargu. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone po jego zakończeniu, nie później niż w terminie 3 dni od daty zamknięcia przetargu.
- 10) Prezydent Miasta Rzeszowa zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
- 11) Wszelkie dodatkowe informacje, projekt umowy, Regulamin udostępniania i użytkowania infrastruktury Stadionu Miejskiego „Stal” w Rzeszowie można uzyskać w Wydziale Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Rzeszowa, Rynek 11 tel. (17) 875 47 70.

Część jawna tj. otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lipca 2021 r. o godzinie 10⁰⁰ w Urzędzie Miasta Rzeszowa, ul. Rynek 11 – pokój nr 4.



KONFERENCJA

EUROPEJSKIE FORUM PRZYSZŁOŚCI \ To wydarzenie, które jest zaplanowane na 6–8 października 2021 r. w salach konferencyjnych Stadionu Śląskiego, będzie przestrzenią merytorycznej dyskusji w gronie ekspertów, punktem wymiany myśli na styku świata nauki, biznesu i polityki. Otwieramy się na młodych ludzi, którzy wkrótce będą budowali przyszłość Europy, dajemy im narzędzia i wsparcie w realizacji innowacyjnych projektów.

GOSP...

11

WYWIAD \ Z JAKUBEM CHEŁSTOWSKIM, marszałkiem zarządu województwa śląskiego, rozmawia MACIEJ PAWLAK

Podaliśmy tlen śląskiej gospodarce

Chcemy odkleić od Śląska łatkę regionu zdegradowanego, w którym straszą pokopalniane szyby oraz opustoszałe przemysłowe budynki, bo to krzywdzący stereotyp. Stąd nasza determinacja, żeby dokonać zmiany nie tylko tej gospodarczej, w oparciu o innowacje, nowe technologie i uczestnictwo w zielonej, ekologicznej rewolucji, ale przede wszystkim zmiany mentalnej. Naszym celem jest poprawa jakości życia.

Ostatni rok był dla nas wszystkich niewiadomą. Wiele razy powtarzał Pan, że to jedna z największych prób, z jaką przyszło nam się mierzyć od kilkudziesięciu lat. To tak, jakby ktoś w trakcie gry przewrócił stół i wprowadził nowe zasady gry.

Zgadza się, musieliśmy zredefiniować nasze priorytety, z poziomu aspiracji oraz ambitnych planów zejść na ziemię. Pandemia koronawirusa wymusiła zmianę w myśleniu, a przede wszystkim w działaniu. Przypomnę, że mieliśmy największy budżet, opiewający na 2 mld zł, a wszystkie wskaźniki szły w górę. Takie sytuacje uczą pokory, zmuszają do zrewidowania planów i skupienia się na tym, co w tym czasie najistotniejsze, a więc ochronie zdrowia i życia mieszkańców. Zareagowaliśmy błyskawicznie na pandemię COVID-19, jako jeden z pierwszych regionów w Unii Europejskiej dokonaliśmy zmian w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Śląskiego na lata 2014–2020, zapewniając wsparcie dla służby zdrowia, ale nie zapominając przy tym o przedsiębiorcach działających w regionie. Wynegocjowaliśmy 123 mln zł na walkę z pandemią, doposażyliśmy szpitale w niezbędny sprzęt i środki ochrony indywidualnej, nigdzie nie zabrakło wolnych łóżek dla pacjentów. Uruchomiliśmy Śląski Pakiet dla Gospodarki o wartości 1,4 mld zł, bezprecedensowy w skali kraju, a środki, które popłynęły do firm, pozwoliły przetrwać przedsiębiorcom ten trudny czas i zachować tysiące miejsc pracy w regionie. Podaliśmy tlen śląskiej gospodarce.

Mimo tych turbulencji prognozy są korzystne. Polska gospodarka radzi sobie zaskakująco dobrze. Analizując dane statystyczne z rynku pracy, wydaje się, że pandemia go nie spustoszyła, bezrobocie jest na niskim poziomie, na horyzoncie rysuje się nowa perspektywa unijna. Czy to wystarczające powody, by z optymizmem spoglądać w przyszłość?

Nie oglądamy się za siebie, nie czas na szukanie odpowiedzi, co by było gdyby. Naszym zadaniem nie jest polityka życzeniowa, tyl-



Jakub Chełstowski | mat. pras./d

\\ Nie oglądamy się za siebie. Naszym zadaniem nie jest polityka życzeniowa, tylko realne działania, to z nich będziemy rozliczani. Mimo pandemii konsumpcja nie spadła, a bezrobocie w województwie należy do najniższych w kraju, wzrosła liczba przedsiębiorstw, a my nie rezygnowaliśmy z inwestycji.

ko realne działania, to z nich będziemy rozliczani. Mimo pandemii konsumpcja nie spadła, a bezrobocie w województwie należy do najniższych w kraju, wzrosła liczba przedsiębiorstw, a my

nie rezygnowaliśmy z inwestycji. W tegorocznym budżecie zaplanowaliśmy prawie 2 mld zł wydatków, z czego ponad 775 mln zł to środki przeznaczone na kolejne działania prorozwojowe. Nowa perspektywa unijna to nowe szanse i wyzwania, najwyższa w historii pula środków finansowych w wysokości blisko 4,4 mld zł, które przeznaczymy na zrównoważony rozwój; od małych wsi, przez niewielkie gminy, po duże miasta. To wyjątkowa szansa dla województwa, żeby odważnie patrzeć w przyszłość. Ubiegamy się o kolejne środki, mamy ciekawe projekty i wierzymy w naszych przedsiębiorców, w ich pracowitość, kreatywne pomysły i zamierzamy ich wspierać, inspirując do zmian i rozwinięcia skrzydeł. W tym trudnym czasie walki z pandemią potrafiłmy, we współpracy z KE i stroną rządową, wdrożyć największy w Polsce regionalny program pomocy gospodarce o wartości 1,4 mld zł. Zrobiliśmy to, co powinien zrobić odpowiedzialny samorząd, nie spanikowaliśmy, tylko zakasaliśmy rękawy i wzięliśmy się do roboty, jak się mówi u nas, na Śląsku. Ta praca dziś procentuje.

Procentuje nie tylko w postaci wskaźników ekonomicznych,

lecz także w ocenie instytucji unijnych. Wasze działania zostały zauważone i wyróżnione w Europie. Współpraca z KE rozwija się, a województwo może się pochwalić prestiżowym tytułem Europejskiego Regionu Przedsiębiorczości.

W samorządzie nie pracuje się dla nagród, tylko dla ludzi, mimo wszystko takie wyróżnienia są powodem do dumy i pokazują, że obraliśmy właściwą ścieżkę. Zostaliśmy nagrodzeni za najlepszą strategię w zakresie wspierania przedsiębiorczości w okresie walki z pandemią, ale zdajemy sobie sprawę, że przed nami długi i żmudny proces transformacji. Chcemy odkleić od Śląska łatkę regionu zdegradowanego, w którym straszą pokopalniane szyby oraz opustoszałe, przemysłowe budynki, bo to krzywdzący stereotyp. Stąd nasza determinacja, żeby dokonać zmiany, nie tylko tej gospodarczej, w oparciu o innowacje, nowe technologie i uczestnictwo w zielonej, ekologicznej rewolucji, ale przede wszystkim zmiany mentalnej. Naszym celem jest poprawa jakości życia, to ona decyduje o tym, czy wiążemy się z regionem, chcemy tu pracować i zakładać rodzinę. Jakość życia to dzisiaj nie tylko dobrze płatne miejsca pracy, ale komfortowy i ekologiczny transport, dobra jakość powie-

trza i środowiska naturalnego, wreszcie bogata oferta edukacyjna i kulturalna. Nie zapominamy o naszych korzeniach, kultywując pamięć o bohater-skiej postawie powstańców śląskich w 100. rocznicę tych dramatycznych chwil. Jesteśmy dumni z naszej tradycji, z głęboko zakorzonego etosu pracy, z naszej kultury i dziedzictwa przodków. Łączymy tradycję z nowoczesnością. Przed nami wiele pracy, wspomniany tytuł jest inspiracją do nowych działań i szansą na promocję różnorodności regionu.

Zmianę na Śląsku widać gołym okiem. Przez lata czerpalicie z doświadczeń innych regionów, żeby dziś stać się inspiracją dla innych. Przyszłość, w ujęciu regionalnym i krajowym, a także w kontekście wyzwań stojących przed Europą, to temat planowanego na październik Europejskiego Forum Przyszłości, które odbędzie się na Stadionie Śląskim.

Chcemy uczyć się od siebie nawzajem, inspirować i budować przyszłość. Myślę, że po ostatnich doświadczeniach to słowo jest odmieniane w Europie przez wszystkie przypadki. Nie mamy się czego wstydzić, ale nie mamy także patentu na nieomyślność, stąd potrzeba szerokiej dyskusji, wymiany myśli i poglądów. Przed nami wiele wyzwań, które zdefiniują nasze miejsce w zmieniającej się rzeczywistości. Odchodząc od węgla, musimy przebudować i zrestrukturyzować gospodarkę, nadać jej nowy impuls. Chcemy, by Śląsk był jednym z liderów tych przemian, w oparciu o doświadczenia europejskich regionów, które mają ten proces za sobą. Wierzę, że Europejskie Forum Przyszłości będzie przestrzenią merytorycznej dyskusji w gronie ekspertów, punktem wymiany myśli na styku świata nauki, biznesu i polityki. Otwieramy się na młodych ludzi, którzy wkrótce będą budowali przyszłość Europy, dajemy im narzędzia i wsparcie w realizacji innowacyjnych projektów, pozwalamy uwierzyć w siebie. Już dziś zapraszam wszystkich do udziału w tym wydarzeniu, które odbędzie się 6–8 października 2021 r. w salach konferencyjnych Stadionu Śląskiego.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4 POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Lekki pojazd taktyczny JLTV | fot. Wikipedia/d

OSHKOSH \ Coraz więcej chętnych na lekkie pojazdy taktyczne

Kolejne zamówienia na JLTV

U.S. Army Contracting Command – Detroit Arsenal (ACC-DTA) zleciło na początku lipca kontrakt o wartości ponad 152 mln dol. amerykańskiej firmie Oshkosh Defense na dostawę lekkich pojazdów taktycznych Joint Light Tactical Wheeled Vehicles (JLTV), jednoosiowych przyczep JLTV-T, a także dodatkowego wyposażenia. Dostawy tego sprzętu wojskowego przeznaczone są zarówno dla wojska amerykańskiego, jak i sojuszników z NATO.

Paweł Kryszczak

W ramach zamówienia o wartości ponad 152 mln dol. firma Oshkosh Defense dostarczy pojazdy JLTV, a także przyczepy JLTV-T oraz zestawy wyposażenia m.in. dla wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych (US Army), Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych (USMC), Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych (US Air Force), a także dla Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych (US Navy). Kontrakt przewiduje również dostawy uzbrojenia na Litwę, do Macedonii Północnej, Słowenii oraz Rumunii. Umowa ta ma zostać zre-

alizowana do października 2022 r.

Warto zauważyć, że od 2015 r. firma Oshkosh wyprodukowała ponad 12 500 pojazdów JLTV, które trafiły m.in. do Stanów Zjednoczonych, Czarnogóry (pierwsze 20 pojazdów dostarczono w grudniu 2020 r., docelowo zaś ma ich być 67 do roku 2023) oraz Słowenii (dostawa 38 pojazdów). Pojazdy JLTV zarówno w Czarnogórze, jak i Słowenii mają zastąpić pojazdy HMMWV, które zostały dostarczone z nadwyżek sprzętowych wojska amerykańskiego. – Modernizacja armii słoweńskiej w końcu się rozpoczęła. Dzięki nowym lekkim pojazdom opancerzonym Oshkosh 4 × 4 nasi żołnierze będą skuteczniej i bezpieczniej wykonywać zadania w kraju i za granicą – oznajmił w czerwcu słoweński wicepremier i minister obrony Matej Tonin podczas przyjęcia pojazdów JLTV. Warto zauważyć, że słoweńskie JLTV mają zostać wyposażone w zdalnie sterowane moduły uzbrojenia umożliwiające korzy-

stanie z przeciwpancernych pocisków kierowanych Spike LR/LR2.

Z kolei na podpisanie umów na dostawę lekkich pojazdów taktycznych zdecydowała się Macedonia Północna, do której w latach 2021–2022 zostaną dostarczone 33 pojaz-

Brazylia zaś zamówiła jedynie 12 egzemplarzy, których dostawy mają się odbyć w latach 2022–2026. Belgia z kolei zakupiła we wrześniu 2020 r. 322 pojazdy za kwotę 135 mln euro. Pierwsze egzemplarze mają trafić do belgijskiego wojska w ro-

życzkę, na której można zamontować działko bądź wyrzutnię rakiet. Do nawigacji wykorzystują system GPS, zaś do komunikacji – pasma HF, VHF, UHF, SATCOM. Pojazd ma również dostęp do systemu świadomości sytuacyjnej. Zasięg wynosi ponad 640 km. Maksymalna prędkość na drodze to 120 km/h. Ważą, w zależności od wyposażenia, od 1,6 do 2,3 t, przez co możliwe jest przetransportowanie tych pojazdów przy pomocy śmigłowców CH-47 i CH-53 oraz samolotów transportowych C-130. Sposób wykonania pojazdu przyczynił się do zwiększania odporności na miny oraz ataki z zasadzki (Mine Resistant Ambush Protected – MRAP). Co więcej, JLTV mają elektronikę, która uniemożliwia odpalanie improwizowanych ładunków wybuchowych (IED). Z kolei jednoosiowa przyczepa JLTV-T, która została wyposażona w system ABS, dysponuje ładownością 2,3 t. Maksymalna prędkość holowania wynosi ok. 100 km/h.

**\\ Od 2015 r. firma Oshkosh wyprodukowała ponad 12 500 pojazdów JLTV, które trafiły m.in. do Stanów Zjednoczonych, Czarnogóry (pierwsze 20 pojazdów dostarczono w grudniu 2020 r., docelowo zaś ma ich być 67 do roku 2023) oraz Słowenii (dostawa 38 pojazdów). Pojazdy JLTV zarówno w Czarnogórze, jak i Słowenii mają zastąpić pojazdy HMMWV. **

dy. Do roku 2024 Skopje chce zakupić łącznie 96 pojazdów JLTV. W lutym i grudniu 2020 r. Litwa podpisała kontrakt na zakup nieznanej liczby pojazdów JLTV, których dostawy mają się zakończyć się w roku 2022.

ku 2023. Zakup ofertowanych przez Oshkosh Defense pojazdów JLTV rozważają obecnie Wielka Brytania oraz Portugalia.

Lekkie pojazdy taktyczne JLTV wyposażone są w zdalnie sterowaną wie-

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl



LITERATURA \ Otwarcie wystawy „Mała książka – Wielka Sztuka. Wielcy mistrzowie polskiej ilustracji dziecięcej: Iwona Chmielewska, Elżbieta Wasiuczyńska, Józef Wilkoń” to jedna z atrakcji rozpoczynającego się dziś Międzynarodowego Festiwalu Literatury Dziecięcej w Rabce. W programie wydarzenia znalazły się też spotkania z autorami, warsztaty czy escape room inspirowany „Opowieściami z Narnii”.



KULTURA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 7 LIPCA 2021

13

Warsaw Summer Jazz Days, Złota Tarka, Baszta Jazz Festival czy Jazz Jantar to niektóre propozycje letnich festiwali jazzowych w tym roku. Wystąpią na nich m.in. Branford Marsalis, Ambrose Akinmusire, Antonio Sanchez, Jeremy Pelt, Nigel Kennedy & Band i wiele polskich gwiazd jazzu, których zdecydowanie warto posłuchać.

Anna Krajewska

Warszawa

W sobotnie wieczory lipca i sierpnia mieszkańcy stolicy oraz turyści mogą słuchać wymienionej muzyki na Rynku Starego Miasta. Tegoroczna edycja festiwalu Jazz na Starówce odbywa się pod znakiem polskich wykonawców – na znak solidarności i wsparcia rodzimej sceny jazzowej w trudnym dla branży muzycznej czasie pandemii. Wydarzenie zainaugurował w minioną sobotę Zbigniew Namysłowski ze swoim kwintetem. Przed melomanami jeszcze koncerty takich artystów, jak: RGG Trio, Andrzej Jagodziński, Włodzimierz Nahorny, Kciuk Fusion Band i Piotr „Bocian” Cieślowski Quartet. Z zagranicznych gwiazd na scenie pojawiają się m.in. znakomity trębacz Jeremy Pelt i wirtuoz fortepianu Stefano Bollani, który 28 sierpnia zakończy festiwal.

Z kolei jutro w Klubie Stodoła rozpoczną się główne koncerty tegorocznego

MUZYKA NA WAKACJE \ Kulturalna mapa letnich festiwali jazzowych

Pora na jazz



Najważniejsze polskie festiwale jazzowe odbędą się w tym roku w formie tradycyjnej, z zachowaniem reżimu sanitarnego
| fot. Unsplash/d

Warsaw Summer Jazz Days. W czwartek na festiwalowej scenie pojawią się: Thumbscrew, Nik Bärtsch's Ronin oraz Antonio Sanchez Special Quartet. W piątek wystąpi m.in. włoski wirtuoz gitary akustycznej Antonio Forcione, a w sobotę Jamie Branch z zespołem, a także fenomenalny amerykański saksofonista i kompozytor jazzowy Branford Marsalis z Quartetem. WSJD zakończy się 11 lipca, kiedy będzie można usłyszeć laureatów konkursu „Jazzowy debiut fonograficzny” (Semiotic Quintet i Maciej Kitajewski Trio). Wisienką na torcie będzie koncert zespołu wielkich indywidualności jazzowego świata, czyli

John Patitucci/Chris Potter/Brian Blade Trio.

Kraków

Branford Marsalis Quartet wystąpi także 11 lipca na 26. Summer Jazz Festival Kraków. Wydarzenie rozpoczęło się w minioną niedzielę od tradycyjnej parady nowoorleańskiej ulicami miasta. W sumie do 1 sierpnia odbędą się blisko 100 koncertów polskich i zagranicznych artystów. Wystąpią m.in.: Hanna Banaszak, Włodzimierz Nahorny, Lora Szafran, Adam Makowicz, Dorota Miśkiewicz i Marek Napiórkowski, Dominik Wania i Vladislav Sendecski, Stanisław Sojka, Trio: Smoczyński/Sikała/Czerwiński oraz Nigel Kennedy & Band.

Wrocław

Vertigo Summer Jazz Festival 2021 po raz kolejny będzie promował muzykę jazzową na ulicach Wrocławia. Koncerty odbywają się codziennie w różnych przestrzeniach miasta: w parkach, na dachach budynków, na miejskich plażach, w tramwaju czy na statku. Dziś wystąpią Maciek Czemplik i Karolina Lizer, za tydzień Tomasz Wendt Trio. 28 lipca wystąpi Mateusz Pospieszalski ze swoim Quintetem.

Czchów

22. edycja festiwalu jazzu tradycyjnego odbędzie się w Czchowie w dn. 9–11 lipca. W programie wydarzenia znalazły się m.in. kon-

certy czołowych formacji: Jazz Band Ball Orchestra, The Warsaw Dixielanders i Leliwa Jazz Band, oraz wystawa „Miniatury jazzowe” Michała Piotrowskiego. Koncerty będą też transmitowane online – szczególnie na Facebooku MOKSiR (Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Czchowie).

Gdańsk

Na Jazz Jantar w gdańskim klubie Żak lato w pełni wystartuje 12 lipca koncertem jednego z najwybitniejszych trębaczy młodego pokolenia Ambrose'a Akinmusire, związanego z legendarną wytwórnią Blue Note. Kolejną gwiazdą festiwalu będzie saksofonista Logan Richardson (zagra 24 lipca). Najnowsze albumy obu tych muzyków nawiązują do rasowych podziałów we współczesnej Ameryce. 21 lipca w Żaku wystąpi znakomity pianista Emmet Cohen, dwa dni później złożony z wytrawnych muzyków Krzysztof Pacan Quartet, a 25 lipca zamknie koncert Charles Mingus Group założonej przez Franciszka Pospieszalskiego.

Ława

W dniach 13–15 sierpnia w Amfiteatrze im. Louisa Armstronga w Ławie odbędzie się jubileuszowy 50. Międzynarodowy Festiwal Jazzu Tradycyjnego Old Jazz Meeting „Złota Tarka”. Szczegóły wydarzenia i line-up artystów poznamy niedługo, ale już warto sobie zarezerwować ten sierpniowy weekend, by go spędzić przy wybornej muzyce w tym jakże urokliwym miasteczku.

Ruszył festiwal w Cannes

CANNES \ Wczoraj wieczorem rozpoczął się 74. Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Cannes. Po roku przerwy spowodowanej pandemią, kiedy to zorganizowano jedynie namiastkę tego wydarzenia, francuskie święto kina ponownie odbywa się w formie tradycyjnej. O Złotą Palmę, przyznaną za najlepszy film, powalczą 24 produkcje.

Szefem jury jest w tym roku amerykański reżyser Spike Lee, laureat Oscara za antyrasistowski film „Czarne bractwo. BlacKkKlansman”. Po raz pierwszy w historii wybrano na to stanowisko czarnoskórego twórcę, a żeby jeszcze bardziej wpisać się w ostatnie trendy panujące w świecie kina, do jury wytypowano większość kobiet. Ich werdykt poznamy w sobotę 17 lipca podczas wieczornej gali, która odbę-

dzie się w Grand Théâtre Lumière.

Jednym z kandydatów do tegorocznej Złotej Palmy jest musical „Annette” francuskiego reżysera Leosa Caraxa z Adamem Driverem i Marion Cotillard w rolach głównych, który był filmem otwarcia festiwalu. O laury powalczą też dzieła innych uznanych twórców, m.in. „Flag Day” Seana Penna, „Ghahreman” dwukrotniego zdobywcy Oscara z Iranu



Szefem jury w konkursie głównym jest w tym roku Spike Lee, widoczny na oficjalnym plakacie | fot. mat. pras/d

Asghara Farhadiego czy „Petit v grippe” Kiryłły Sieriebriennikowa. Kandydatem do Złotej Palmy jest też włoski reżyser Nanni Moretti ze swoim nowym filmem „Three Floors”, Francuz

Jacques Audiard („Les Olympiades”) czy tajlandzki trzykrotny zdobywca tej nagrody Apichatpong Weerasethakul ze swoim anglojęzycznym debiutem „Wspomnienia”. W głównej sekcji festiwa-

lu zaprezentowane zostaną również m.in. „The French Dispatch” Wesa Andersona, „Ahed's Knee” Nadava Lapid'a czy „The Story of My Wife” węgierskiej reżyser Il-dikó Enyedi.

W konkursie głównym nie ma w tym roku polskiego tytułu. Podczas festiwalu w sekcji Cannes Classics publiczność zobaczy za to zrekonstruowane w 4K „Podwójne życie Weroniki” Krzysztofa Kieślowskiego, a w konkursie Cinefondation o nagrodę powalczą krótkometrażowa animacja Natalii Durszewicz „Bestie wokół nas”.

Honorowe Złote Palmy odbiorą amerykańska reżyserka, aktorka i producentka Jodie Foster oraz włoski reżyser, scenarzysta i producent Marco Bellocchio.

.....
(AnKraj)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



DEKLARACJA 16 \ Deklaracja w sprawie przyszłości Europy – program zmiany sposobu funkcjonowania UE w imię jej ocalenia poprzez odbudowę jej autorytetu

Konserwatywna wizja reformy Unii

Drugiego lipca 16 partii konserwatywnych z państw członkowskich UE ogłosiło wspólną deklarację – manifest sprzeciwu wobec obecnego kierunku integracji europejskiej – pozatraktatowego uzurpowania sobie przez instytucje UE zwierzchnictwa nad państwami narodowymi, będącego formą dominacji mocarstw unijnego rdzenia nad słabszymi partnerami oraz ideologizację UE na podstawie programu lewicowych ekstremistów, dążących w drodze inżynierii społecznej do odrzucenia tradycji i kultury narodów europejskich, a w ślad za tym wychowania „nowego człowieka”. Co oznacza ten głos? Jakie nadzieje możemy z nim wiązać?



Przemysław Żurawski vel Grajewski

Obecna scena polityczna UE ukształtowana została w wyniku wyborów do Parlamentu Europejskiego z 2019 r. Dzieli się ona na obóz kontynuacji, obóz reform i obóz przeciwników UE.

Startujące w wyborach do PE partie występują pod swoimi narodowymi sztandarami, np. jako PiS, PO (KE) itd. Dopiero po wyborach ich posłowie łączą się we frakcje parlamentarne w PE, będące emanacją rodzin politycznych (grup partii narodowych współpracujących ze sobą na poziomie unijnym).

Reprezentacje owych rodzin politycznych w PE to frakcje – niczym kluby parlamentarne w Sejmie. Mamy zatem rodzinę polityczną, np. Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR) zdominowaną przez PiS i rodzinę Europejskiej Partii Ludowej (EPL) zdominowaną przez CDU/CSU oraz frakcje tych rodzin (kluby parlamentarne w PE).

Pole gry – obozy polityczne

Obóz kontynuacji (mainstream) – wyszedł z ostatnich wyborów osłabiony, ale nadal w swej dominacji niezagrożony. Obok EPL w jego skład wchodzi jeszcze dwie duże frakcje, wraz z EPL „rządzące” w PE: Postępowy Sojusz Socjalistów i Demokratów – S&D i Odnówmy Europę – RE (zdominowane przez La République en marche Emmanuela Macrona), a także dwie mniejsze: Grupa Zielonych/Wolnego Sojuszu Europejskiego – G/EFA i komunizująca Zjednoczona Lewica Europejska – Nordycka Zielona Lewica (GUE/NGL). Podziały w łonie mainstreamu są nieistotne.

Obóz ten chce pogłębiania federalizacji aż do zmiany UE w superpaństwo, zarządzane formalnie przez instytucje UE, a faktycznie przez dyktatoriat mocarstw

z Niemcami i Francją na czele.

Obóz reform – podzielony był dotąd na dwie frakcje: EKR oraz Tożsamość i Demokrację – ID (zdominowaną przez Ligę Salviniiego i Zgromadzenie Narodowe Le Pen).

Obóz przeciwników UE, po brexicie i opuszczeniu PE przez posłów z brytyjskiej UKIP, jest marginalny, nie posiada własnej frakcji i reprezentowany jest przez rozmaitych posłów niezrzeszonych.

Siłę poszczególnych obozów trudno dokładnie wyliczyć, gdyż w PE dyscyplina frakcyjna jest słaba i ustępuje dyscyplinie partii narodowych, które w wypadku sprzeczności stanowiska frakcji z interesem narodowym kraju ich pochodzenia zwykle łamią dyscyplinę frakcyjną (wyjątek stanowi polska opozycja totalna). Ponadto sytuacja we frakcjach jest płynna. Fidesz należał do EPL, choć nie był partią kontynuacji. Jego wystąpienie z EPL w marcu br. uruchomiło proces rekonfiguracji obozu reform przez otwarcie możliwości połączenia EKR, ID i wejścia Fideszu, oraz jego sojuszników ze słoweńskiej SDS+SLS i kilku innych posłów do tak zbudowanego ugrupowania.

Mając świadomość ułomności niżej przedstawianej kalkulacji, ogólnie rzecz ujmując obóz kontynuacji liczy zatem ok. 520 posłów do PE, a obóz reform ok. 160. Deklaracja 16 jest krokiem ku zjednoczeniu tego ostatniego, ale nie zmienia bilansu sił między spierającymi się skrzydłami sceny politycznej UE.

Opozycja nie jest wrogiem, lecz konkurentem – także w UE

Euroentuzjaści, mimo deklaracji o demokracji i poszanowaniu różnorodności, nie uznają w ramach UE istnienia rzeczy tak oczywistej dla demokracji jak opozycja. Partie spoza mainstreamu nie są traktowane jak ugrupowania mające inny pomysł na funkcjonowanie UE, ale jak wróg Unii. W pro-

pagandzie mainstreamu on sam jest „proeuropejski”, jego konkurenci zaś są „anty-europejscy”, przy czym to on określa, co jest „wartością europejską”, a co nie i podważanie jego decyzji jest „niedemokratyczne”.

Deklaracja 16 zmienia ten stan rzeczy. Jest deklaracją programu zmiany sposobu funkcjonowania UE w imię jej ocalenia poprzez odbudowę jej autorytetu, nadzarpniętego serią kryzysów (zadłużeniowego Południa strefy euro, imigracyjnego

Opierający się naciskowi tego mainstreamu Polacy i Węgrzy – dwa narody o najstarszych (obok brytyjskich) tradycjach parlamentarnych i obywatelskich w Europie i najsilniejszych tradycjach buntu przeciw tyranii (od absolutystycznych monarchów po totalitarnych komunistów) – także ochrzczone zostały mianem populistów i debata z nimi na temat prowadzenia polityki w UE uznana została za zbędną – wszak z wrogiem się nie dyskutuje, lecz się go zwalcza.

Deklaracja 16 zmusza jednak obóz kontynuacji do stawienia czoła wyzwaniu programowemu bez opowiadania bajek o „populistach dążących do rozbicia UE”. Zwolennikiem UE wcale nie jest bowiem ten, kto woła „więcej Europy!”. Wszystkie unie rozpadły się bowiem właśnie wskutek prób ich nadmiernej centralizacji z pogwałceniem praw i tradycji wchodzących w ich skład narodów. Unię wzmacnia uznanie różnorodności jej części, a nie siłowa ich unifikacja.

Linie podziału

Ukazywanie sygnatariuszy Deklaracji 16 jako „zwolenników Putina” jest kłamstwem. Deklaracje obok PiS podpisały partie z Litwy, Estonii, Rumunii, Danii i Finlandii, których w żaden sposób nie da się sensownie oskarżyć o prorosyjskość. Czynienie tego z pozycji unijnego mainstreamu, reprezentowanego przez Macrona, nawołującego do zbliżenia z Rosją, i Merkel, prącą do Nord Streamu 2, zapraszających Putina na szczyt UE i poirytowanych zablokowaniem ich propozycji przez Polskę, państwa bałtyckie, skandynawskie i Rumunię, jest groteskowe. To sojusz z CDU/CSU wymagał od Tuska i PO zaakceptowania Nord Streamu 1 i niemieckiego programu „partnerstwa dla modernizacji”, skierowanego ku Rosji w 2010 r. Dziś wymagałby zaakceptowania wyżej wskazanych pomysłów Nie-

miec i Francji. Sojusz z Le Pen podobnych rzeczy nie wymaga, a w wypadku Salviniiego nawet dzieje się odwrotnie – to on uznał polskie racje w odniesieniu do Rosji.

Nadzieje i różnice

Przyjęta deklaracja nie zmieni bieżącej sytuacji w UE. Jest jednak sygnałem dla wyborców o istnieniu alternatywy dla mainstreamu, który nie radzi sobie z realnymi wyzwaniami (imigracja, depopulacja, zadłużenie, słaby wzrost gospodarczy, kryzys zaufania do elit unijnych, bezrobocie, pogłębianie się różnic między bogatą Północą a biednym Południem UE, brak solidarności wobec Rosji) i ucieka w debatę ideologiczną (LGBT, klimat itd.).

Deklaracja 16 jest więc odskocznią do kolejnych wyborów do PE (a mamy już prawie połowę obecnej kadencji). Pozwała przenieść dyskusję z oskarżeń o antyeuropejskość na płaszczyznę merytoryczną.

Różnice między 16 partiami politycznymi co do programów i skali wpływu w ich własnych krajach są jednak istotne. PiS w Polsce, a Fidesz na Węgrzech to partie rządzące. Liga Salviniiego ma szansę na współrządzenie we Włoszech. Nie można wykluczyć objęcia władzy przez Zgromadzenie Narodowe Le Pen we Francji. Na drugim biegunie wśród sygnatariuszy Deklaracji 16 znajduje się Bułgarski Ruch Narodowy, który w wyborach w Bułgarii w kwietniu br. zdobył 3,6 proc. głosów i nie wszedł do parlamentu.

Potencjał zmian jest zatem różny w różnych krajach i zmienny w czasie. Dokonany krok ku zjednoczeniu obozu reform jest jednak realnym działaniem na rzecz jego wzmocnienia i może stać się początkiem wielkiej gry o reformę UE, czyli o jej ocalenie. Podążanie bowiem dalej w tym kierunku, w jakim prowadzi ją obecnie mainstream, oznacza katastrofę Unii i jej rozpad.

\\ **Dokonany krok ku zjednoczeniu obozu reform jest jednak realnym działaniem na rzecz jego wzmocnienia i może stać się początkiem wielkiej gry o reformę UE, czyli o jej ocalenie. Podążanie bowiem dalej w tym kierunku, w jakim prowadzi ją obecnie mainstream, oznacza katastrofę Unii i jej rozpad. **

i COVID-owego). Uderzyły one przede wszystkim w południową flankę UE, głęboko zadłużoną i borykającą się z napięciami politycznymi od Grecji po Portugalię. Wyjście z UE Wielkiej Brytanii – najstarszej europejskiej demokracji, bezradny intelektualnie wobec tego zjawiska mainstream przypisał „populizmowi”, zwalniając się w ten sposób z obowiązku pogłębionej analizy przyczyn tej sytuacji.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Jarosław Kaczyński

(ur. 1949 r.) poseł na Sejm, premier w latach 2006–2007, założyciel i prezes partii Prawo i Sprawiedliwość

W Europie ojczyzn muszą się zachować struktury państwowe, które wyrażają odrębności narodowe. Tylko państwa narodowe pozwolą zachować kształt europejskiej kultury i europejską tożsamość, która jest tożsamością wielonarodową.

PUBL...

15

Bez żadnych konwenansów, głębszej refleksji i konkretnych propozycji. Donald Tusk, przejmując władzę w Platformie Obywatelskiej, uderzył pięścią w stół. I zwrócił się w stronę najbardziej radykalnego elektoratu, który powoli się wykruszał ze zniechęcenia. Silni razem, bo o nich mowa, dostali nowy oręż w walce z PiS. To oznacza z kolei pogłębienie partyjnych i międzyludzkich konfliktów.



Grzegorz Wszolek

Summie zapowiadana Rada Krajowa Platformy Obywatelskiej rzeczywiście pod pewnymi względami stała się wydarzeniem numer jeden minionego weekendu. Trudno, by było inaczej, skoro do polskiej polityki po dokładnie siedmiu latach przerwy wrócił drugi najbardziej rozpoznawalny jej przedstawiciel. Donald Tusk w inauguracyjnym wystąpieniu postawił wszystko na jedną kartę. Mówił z nieukrywana wściekłością, ewidentnie przygotowany przez sztab PR-owców. Gromił, pouczał, wyśmiewał, straszył i zapewniał, że jest „nową nadzieją” – ale co ciekawe, nie na pewne zwycięstwo ze Zjednoczoną Prawicą, ale na marzenia o wiktorii. Wiele to mówi o nastrojach w największej partii opozycyjnej: marazmie, który trapił kierownictwo PO, o braku pomysłów na przyszłość i recepty na kryzys. Jedyną ma być powrót na białym koniu wieloletniego lidera, który rządził krajem przez dwie kadencje.

Potężne ryzyko Tuska

Gdy odchodził na intratne stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej, większość wyborców odetchnęła z ulgą. Powoli nawet część wyborców ówczesnej partii rządzącej miała go zwyczajnie dość. Wszystkich afer, na czele z kompromitującymi treściami rozmów nagranych potajemnie przez kelnerów w warszawskich restauracjach, po „ciepłą wodę w kranie”, czyli jedynie administrowanie krajem zamiast stanowczego sprawowania władzy. Tusk wyjechał do Brukseli z pokaznym bagażem negatywnego elektoratu. Kiedyś bożyszcze tłumów, polityk skutecznie

POLITYKA \ Tusk wrócił w stylu Silnych razem – czeka nas pogłębienie wojny polsko-polskiej

Czy program nienawiści wystarczy do zwycięstwa?



Gdy Tusk odchodził na intratne stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej, większość wyborców odetchnęła z ulgą
 fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

wycinający konkurencję, zaginający Jarosława Kaczyńskiego w słynnej debacie w 2007 r. cenami produktów warzywnych w sklepach, zniknął w niesławie.

Opuścił rząd, doprowadzając – świadomie lub nie – PO do katastrofy. Bo jak inaczej nazwać namaszczenie Ewy Kopacz na przewodniczącą partii i premiera? Jak nazwać spoglądanie z boku na proces atrofii PO, w której dano szansę „młodym wilczkom”, podczas gdy większość z nich nie różni się kompletnie od „tłustych kotów”. Rattować sytuację tymczasem próbował Borys Budka, ale efekt spuścizny Tuska był tragiczny: każde wybory, aż do batalii w Rzeszowie, kończyły się klęską, a w najlepszym razie marnym pocieszeniem dla Koalicji Obywatelskiej w postaci przewagi opozycji.

To właśnie wtedy w kryzysowym momencie uszedł z byłego premiera rzekomy geniusz w rozgrywkach politycznych, niemal jak powietrze z balona. Jako szef Rady Europejskiej za największy sukces – co padło w przemówieniach podczas Rady Krajowej – poczytuje sobie zwycięstwo z rządem PiS na szczycie unijnym, gdy wygrał głosowanie stosunkiem 27:1. Po upływie kadencji niemal natychmiast został mianowany przewodniczącym Europejskiej

Partii Ludowej. Na kilkuletniej emigracji zarobił miliony złotych i bez dwóch zdań o Tusku trzeba mówić w kontekście polityka, który się dorobił. Być może to nawet największy sukces jego funkcjonowania w życiu publicznym, oprócz podtrzymywania na duchu najbardziej radykalnych przeciwników PiS i Jarosława Kaczyńskiego.

Pacjent dostanie trochę tlenu

Ton wypowiedzi p.o. przewodniczącego PO wskazuje, że aktyw partyjny otrzyma trochę tlenu. Platforma jest jak pacjent wymagający natychmiast defibrylatora. Pomoc przyszła na czas, jednak mało kto – poza najgorętszymi zwolennikami, którzy zachwycają się byle czym, byle waliło w PiS – spodziewa się pozytywnych rokowań. Powrót Tuska z pewnością pozwoli na lekkie odbicie się największej formacji opozycyjnej. Może ona za parę tygodni nawet przebić notowania Szymona Hołowni, ale na dłuższą metę to nie wystarczy.

Tusk nie jest alternatywą dla socjalnie nastawionej Zjednoczonej Prawicy, zakładając, że ta utrzyma większość. Wiele polityków próbowało wrócić na wysokie miejsca w przestrzeni publicznej, najczęściej sztuka się nie powiodła: wystarczy przypomnieć przypadki

Lecha Wałęsy, Jana Rokity, który marzył o rządzeniu krajem, Marka Belki czy Andrzeja Olechowskiego. Tusk ma nad nimi przewagę, bo jest najbardziej wyrazistą postacią po stronie opozycyjnej, a w czasie wojny na tle emocji tylko tacy są w cenie.

Aspiracjom Tuska stoją na przeszkodzie podstawowe czynniki. Po pierwsze, chrapka Rafała Trzaskowskiego na pozycję Borysa Budki. Prezydent Warszawy ewidentnie liczył na docenienie wyniku z drugiej tury wyborów prezydenckich, gdy uzyskał 10 mln głosów. Nic z tego, PO nie zamierza jeszcze rozpisywać wyborów, które odbędą się prawdopodobnie zimą przyszłego roku, po dwóch latach od ostatnich. Mina Trzaskowskiego w czasie wystąpienia Tuska, ale także po obradach Rady Krajowej, mówiła sama za siebie. Tak wygadany zazwyczaj samorządowiec, kłęczący na przedce think tank Campus Polska, nie miał najmniejszej ochoty na rozmowy z dziennikarzami. Nie wiadomo też, z czego cieszył się Budka, skoro oddał władzę. Polityk, który dobrowolnie oddaje ster partii, a jednocześnie wylicza szereg rzekomych sukcesów, jest po prostu jednym wielkim przegranym.

Do tego dołożmy Szymona Hołownię, który już witał się z gąską i liczył na to, że

trend drugiej siły w sondażach się utrzyma. Czy pójdzie na zwanie z Tuskiem? Byłaby to strategia ryzykowna, ponieważ część elektoratu Polski 2050 to nie tylko zawiedzeni byłym premierem, lecz także jego zwolennicy – tyle że nie wierzyli w magiczny powrót. Z pewnością trudniej będzie teraz osłabiać Koalicję Obywatelską. Kto wie, może niedawny transfer posła Michała Gramatyki to ostatnie przedsięwzięcie Hołowni w tym kierunku.

Tusk jako czynnik mobilizujący wyborców PiS

Znaczące są natomiast reakcje publicystów antypisowskich. Dla nich Tusk jawi się jako zbawca, który wystarczy, że zasufłuje przekazy Silnych razem z Twittera bez pardonu, byle uderzyć, i już staje się gwarantem sukcesu, bo podnosi morale i samopoczucie. Jedno jest pewne: obecny lider PO to inna liga od Budki, Schetyny czy Kopacz. Stwarza jednak pole do popisu dla PiS w mobilizowaniu wyborców, dla których wciąż rządy PO-PSL jawią się jak koszmar z najczarniejszych snów.

Nie da się ukryć, że ostatnie wybory, nawet te w Rzeszowie, pozostawiały wiele do życzenia w kontekście zachęcenia wszystkich wyborców Zjednoczonej Prawicy do pójścia do urn. Tusk może okazać się decydującym czynnikiem. Najciekawszym punktem soboty było „Śniadanie mistrzów” u Marcina Mellerera. Tam dziennikarze prześcigali się w prawieniu komplementów Tuskowi, jednocześnie otwierając obrażając Jarosława Kaczyńskiego. „Staruszek”, „stary”, „starszy pan z demencją”, „on nawet nie umie butów dobrze dobrać”, „nie wie, gdzie aktualnie przyjechał, a co dopiero rządzić krajem” – to tylko niektóre ze sformułowań, jakie padły w czasie programu. Tylko jak to jest, że ten „stary dziad”, bo tego wyrażenia ewidentnie zabrakło, choć „mistrzom” nasuwał się na język, wygrywa z wami wybory od sześciu lat? Takiego pytania nikt nie zechciał sobie nawet postawić.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 12 OBRONA NARODOWA 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTKA 16-17 SPOŁECZEŃSTWO 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

MIĘDZY HISTORIA I LEGENDĄ \ Królowa Danii i Szwecji

Piastówna pośród wikingów

Świętosława, Sygryda czy Gunhilda? Córka Mieszka I i Dąbrowki czy może Ody? A może Mieszkówna urodzona z pogańskiej żony księcia Polan? Może wcale nie Piastówna, tylko córka wikińskiego wodza Skoglara Toste? A może to były dwie kobiety, a nie jedna? Może w ogóle jej nie było?... Dużo tych znaków zapytania.

Marzena Szpakowska

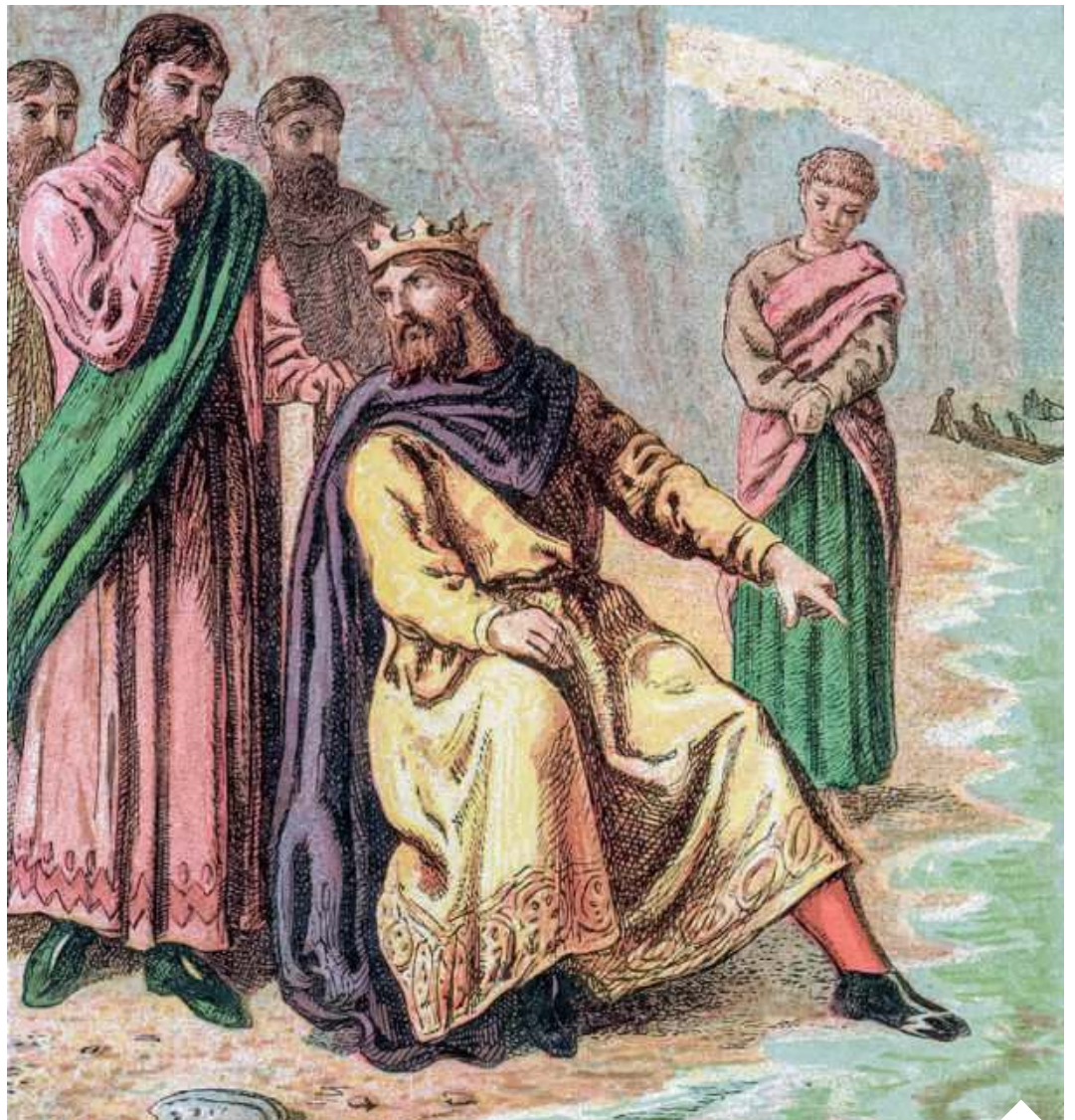
Sagi staroskandynawskie, epickie opowieści o wojownikach, rodach, podbojach Wikingów przechowywały pamięć o kobiecie niezwyklej. Królowej Danii i Szwecji, matce pierwszego normńskiego władcy Anglii Kanuta II Wielkiego. Kim była ta legendarna władczyni Północy? Przez długi czas w polskiej historiografii panowało przekonanie, że była córką Mieszka I. Taką też postawił w swojej „Genealogii Piastów” Oskar Balzer, chociaż, jak sam zaznaczył, jej słowiańskie imię zostało albo błędnie zapisane, albo „dla historii bezpowrotnie utracone”. Wokół tej postaci narosło tak wiele legend i domysłów, że bardzo trudno jest dziś oddzielić prawdę od baśni. Pojawia się ona w zasadzie tylko w sagach, z uznanych kronikarzy o słowiańskiej żonie Eryka Zwycięskiego i Sewna Widłobrodego wspominają jedynie Thietmar z Merseburga i Adam z Bremy. A jeśli dodamy do tego taki prosty fakt, że w owych odległych czasach kronikarze (i nie tylko) nagminnie mylili Mieszka I i Bolesława Chrobrego (był bardziej znany w Europie niż jego ojciec), to sprawa zagmatwa się jeszcze bardziej. Zważywszy, że istnienie owej Świętosławy (pozostawmy przy tym imieniu) kwestionują też badacze skandynawscy, szczególnie szwedzcy, którzy umieszczają ją w słownikach biograficznych, ale w genealogiach królewskich już nie, to pozostaje tylko zacząć się zastanawiać, czy ktoś taki istniał. Część historyków jednoznacznie stwierdza, że nie. Inni – że owszem, tak, ale były to dwie kobiety, które zlały się w sagach w jedną postać. Ale autentyczność sag też podaje się w wątpliwość – zawierają one obok wątków i postaci, których historyczność jest niepodważalna, takie, które były potrzebne tylko do literackiego urozmaicenia opowieści...

Nie ukrywam, że postać Świętosławy-Sygrydy bardzo mnie interesuje i staram

się śledzić toczącą się od dawna dysputę historyczną na jej temat. Jakoś trudno mi się pogodzić z jej nieistnieniem. To bardzo ciekawa postać z naszych odległych dziejów, która przez pewien czas była w świadomości historycznej nieobecna. Jak to możliwe? Początki pierwszej historycznej dynastii polskich władców giną w mrokach historii. W zasadzie dopiero Mieszko I jest postacią historyczną. Bolesław Zapomniany, Bezprym, Zbigniew... W genealogii pierwszych Piastów wiele jest postaci kryjących się pod przysłowiowymi białymi plamami. A jeśli taki los spotkał książęcych synów, to co mówić o córkach, które były tylko czymś w rodzaju kart przetargowych na mapie politycznych sojuszy? Więc jak to było z tą Świętosławą?

Życiorys zmyślony czy prawdziwy

Wszystko, co wiemy o życiu Świętosławy, to przypuszczenia, domysły i nie do końca sprawdzone informacje. Daty jej urodzenia nie znamy, ale najprawdopodobniej przyszła na świat między rokiem 960 a 972. Źródła nie wymieniają imienia jej matki, można więc tylko przypuszczać, że była raczej córką Dobrawy niż Ody. O dzieciństwie i wychowaniu Mieszkowych dzieci nie wiemy nic. Przyjmuje się, że Mieszko I miał dobre stosunki z sąsiadami z Północy, z którymi wspólnie walczył z plemionami zamieszkującymi obszar ujścia Odry do Bałtyku. Pomiędzy rokiem 980 a 984 wydał za Eryka Zwycięskiego, króla Szwecji, jedną ze swoich córek. Najprawdopodobniej było to małżeństwo polityczne, wymierzone przeciw Danii, które miało umożliwić Mieszkowi umocnienie swej władzy na Pomorzu Zachodnim. I tu pojawia się pierwszy problem – Eryk co prawda przyjął chrzest, ale był oskarżany o powrót do pogaństwa. Było to zjawisko w owych czasach częste. Czy chrześcijański książę Mieszko wydałby córkę za poganina? Nawet jeśli bardzo potrzebował sojuszu z Duńczykami? Wątpliwe. Jeśli jednak tak się stało, było to krótkie małżeństwo,



Syn Piastówny, Kanut II Wielki, stworzył potężne imperium skandynawskie. Był królem Danii, Szwecji, Norwegii oraz Anglii

| fot. Wikipedia/d

a jedynymi dziećmi z tego związku, odnotowanymi w źródłach, byli Olof Skötkonung, późniejszy król Szwecji, oraz Holmfryda Eriksdotter. Piastówna owdowiała około 995 r. Prawdopodobnie w roku następnym poślubiła Sewna Widłobrodego, pieczętując tym małżeństwem sojusz swojego syna Olafa z królem Danii i Norwegii. Z tego związku urodziło się co najmniej pięcioro dzieci, w tym dwaj kolejni duńscy królowie: Harald II Svenson i Kanut II Wielki, który zjednoczył pod swoim berłem Szwecję, Norwegię, Danię i Anglię; oraz córki: Estrida i Świętosława. I tu też pojawia się problem – historycy badający źródła z tamtego okresu przychylają się do teorii, że żoną Eryka i Svena nie była ta sama kobieta. Prawdopodobnie Piastówna była żoną Svena, którą oddał, aby poślubić Stora-

dę, córkę wspomnianego już wikińskiego wodza i swojego towarzysza Skoglara Toste. Uczynił tak, aby zdobyć tron szwedzki, ale też ponoć dlatego, że Świętosława była osobą popędliwą i kłótniawą. Źródła są zgodne tylko w jednym – schronienie znalazła u swojego brata Bolesława Chrobrego, który w owym okresie zyskiwał na znaczeniu w tej części Europy. Stało się to ok. roku 1002.

Swen w 1013 r., w akcie zemsty za wymordowanie z rozkazu króla Ethelreda II duńskich osadników, najechał Anglię i zdobył władzę w Brytanii. Po śmierci duńskiego króla Swena synowie Piastówny Harald i Kanut przybyli do Polski na dwór wuja Bolesława i sprowadzili matkę do Danii. Można tylko przypuszczać, co nimi kierowało – być może była to synowska miłość, ale może nie chcieli uszczuplać spad-

ku po ojcu i zwracać jej posagu Bolesławowi? Kanut II Wielki, idąc w ślady ojca, w 1016 r. wyprawił się przeciwko Anglii. Podczas bitwy pod Ashingdon armia anglosaska poniosła klęskę, a władzę przejął Kanut. Stworzył potężne imperium skandynawskie. Był królem Danii, Szwecji, Norwegii oraz Anglii. Zhołdował także Szkocję, Walię i część Irlandii. Prawdopodobnie Świętosława towarzyszyła mu w początkach jego panowania w Anglii, ponieważ źródła wskazują, że żyła jeszcze w 1016 r. – tak zapisał m.in. dobrze poinformowany Thietmar z Merseburga. Nie znamy daty jej śmierci, nie wiemy też, gdzie została pochowana – najbardziej prawdopodobne jest, że spoczęła w Anglii.

Świętosława, Sygryda czy Gunhilda?

Kwestia imienia piastowskiej księżniczki na duńsko-



WIELKI ROMANS I ZEMSTA \ Według Pawła Jasienicy Świętosława potajemnie kochała się w Olafie Tryggvasonie, którego chciała poślubić po śmierci Eryka Zwycięskiego. Odtrącił ją w bardzo poniżający sposób, co stało się przyczyną uknutej przez nią intrygi, która zakończyła się jego śmiercią w bitwie pod Svold.

fot. Wikipedia/d

SPOŁ...

17

-norweskim tronie też jest otwarta. Świętosława to najprawdopodobniej imię zmyślane lub zmienione na bardziej swojsko brzmiące dla normańskiego ucha i łatwiejsze do wymówienia. Może więc jednak Sygryda lub Gunhilda? Imię Piastówny zostało ustalone na podstawie znajomości zapisów w kronikach i panujących w ówczesnej Europie zwyczajów, ale też nie do końca jest zgodne z prawdą. Wiadomo, że Swen Włdłobrody ze związku z Piastówną miał córkę o imieniu Świętosława. Przyjęto więc niejako automatycznie, że dziecko dziedziczyło imię po matce. Byłoby to jednak sprzeczne z obyczajami panującymi w ówczesnej Europie. Zwyczaj ten wykluczał nadawanie dzieciom imion rodziców i wciąż żyjących krewnych. Było to w złym guście i, co ważniejsze, wierzono, że taki krok może spowodować na rodzinę, a szczególnie na potomka, nieszczęście. Tak więc jeśli córka Swena i jego słowiańskiej żony otrzymała imię Świę-

**\\ Sagi staroskandynawskie, epickie opowieści o wojownikach, rodach, podbojach wikingów, przechowały pamięć o kobiecie niezwyklej. Królowej Danii i Szwecji, matce pierwszego normańskiego władcy Anglii Kanuta II Wielkiego. Kim była ta legendarna władczyni Północy? Przez długi czas w polskiej historiografii panowało przekonanie, że była córką Mieszka I. **

tosława, zapewne nosiła je jej babka, a może prababka – matka Mieszka I. Imię siostry Kanuta Wielkiego, późniejszej królowej duńskiej, pojawia się w angielskich źródłach zapisane jako „Santslaue”. W zachowanych tekstach natomiast – zresztą w większości mających charakter bardziej literacki niż historyczny – jako małżonki Eryka i Swena pojawiają się tylko dwie kobiety: Sygryda i Gunhilda – i to właśnie Gunhilda była córką Mieszka I. Przez pewien czas istniała hipoteza, że Świętosława jest słowiańską wersją imienia Sygryda.

Mój Ojciec, historyk, opowiadał mi bajki, które tak naprawdę były najdawniejszą historią Polski, i uczył genealogii Piastów. Historia o piastowskiej księżniczce, która została żoną walecznego wikinga, była moją ulubioną. Kiedy zostałam historykiem, musiałam się pogodzić z faktem, że być może osoba taka w ogóle nie istniała. Tak to już jest z bajkami, nawet jeśli mają jakieś „zaczepienie” w prawdziwej historii.



Świętosława, Sygryda albo Gunhilda – wszystko, co wiemy o życiu tej postaci, to przypuszczenia, domysły i nie do końca sprawdzone informacje

fot. Wikipedia/d

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

W każdy piątek

NIECODZIENNA

niezwykłe strony kultury

A my ciągle chcemy być lepsi

Z weekendową Gazetą Polską Codziennie:

- Dwukrotnie większy dodatek TV**
- Nowa, ciekawsza Niecodzienna**

Gazeta Polska codziennie

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:30 Rodzinny ekspres 08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (17) - serial 09:35 Komisarz Alex (171) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (250) - serial 11:25 Uzdrowisko - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (1010) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:00 Przysięga (440) - serial 16:55 Łączy nas EURO 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Dzikie pszczoły (8) - serial 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Gra na Maksa - serial 20:35 Piłka nożna: Euro 2020 - mecz półfinałowy 23:30 EUROwieczór 00:00 Czas zapłaty - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2013, wyk. James McAvoy, Mark Strong 01:50 wojsko-polskie.pl	07:30 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:55 Pytanie na śniadanie 11:30 Dziewczyny ze Lwowa (23) - serial 12:30 Kolo fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (133) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (273) - serial 15:05 Górcy ratownicy (101) - serial 15:50 Gra na Maksa - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (60) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (134) - serial 19:40 Barwy szczęścia (2422) - serial 20:10 Gra na Maksa - serial 20:25 Miasto skarbów (11) - serial 21:15 Lepsza połowa 2 (27) - serial 21:50 Czerwona królowa (7) - serial 22:55 Tajemnice Majorki (1) - serial 23:55 Miłość od pierwszego dziecka - komedia romantyczna, Francja 2015, wyk. Isabelle Carré, Patrick Bruel, Alice de Lencquesaing, Thomas Solivères 01:35 Wieść pływających krów - film dok., Niemcy/Polska 2018	06:00 LAB (13) - serial 07:00 Ukryta prawda (991) - serial 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Ten moment (13) - serial 09:35 SOS. Ekipy w akcji (13) - serial 10:35 Rozwód. Walka o wszystko (13) - serial 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (949) - serial 12:50 Ukryta prawda (992) - serial 13:50 Ukryta prawda (789) - serial 14:55 Szpital (444) - serial 16:00 LAB (32) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (950) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3252) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Śmiertelna wyliczanka - thriller, USA 2002. Szkolny geniusz i syn wpływowego polityka planują morderstwo doskonałe. Ich tropem rusza detektyw Cassie Mayweather. 00:05 Kryzys to nasz pomysł - komediodramat, USA 2015 02:20 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (276) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (277) - serial 09:40 Sekrety rodziny (167) - serial 10:40 Dlaczego ja? (494) - serial 11:40 Gliniarze (547) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (841) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1007) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze (492) - serial 17:40 Sekrety rodziny (198) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Poznaj moją tatę - komedia, USA 2000, reż. Jay Roach, wyk. Robert De Niro, Ben Stiller. Greg postanawia oświadczyć się Pam. Najpierw musi zdobyć uznanie jej despotycznego ojca, Jacka. 22:20 Mały - komedia kryminalna, USA 2006, wyk. Marlon Wayans, Tracy Morgan 00:40 30 minut lub mniej - komedia sensacyjna, Kanada/Niemcy/USA 2011 02:15 Kabaretowa Ekstraklasa - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 Dziennikarski poker 09:45 Telezakupy 10:00 Republika pyta 10:20 Telezakupy 10:35 Codziennie ***** burza 10:45 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 13:05 Telezakupy 13:20 Wolne głosy 14:05 Telezakupy 14:20 Ekonomia raport - flash 14:30 Na pomoc! 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Wolne głosy - zagranica 20:00 W punkt 20:55 Wolne głosy 21:30 Piłnujmy Polski! 21:50 Moja droga do wolności 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Poznajemy Polskę 09:00 Kalejdoskop młodych 09:25 Sanktuaria polskie 10:00 Informacje dnia 10:15 Próba wiary 11:00 Betafo 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:10 Syria: W drodze do Damasku 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:15 Cichy i pokornego serca 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wyszyński - historia 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem - reportaż 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Apokryfy 23:45 Zrozumieć wartość życia - rozmowa z dr Wandą Półtawską 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Partia
podawania
tyłów

W numerze 27/2021 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Wszystkie zdrady Konfederacji”. Przez całe lata sprzeciw wobec ustawy 447 był sztandarowym hasłem Konfederacji. Gdy wreszcie Sejm przegłosował nowelizację Kodeksu postępowania administracyjnego, uniemożliwiającą m.in. zwrot żydowskiego mienia bezspadkowego, większość posłów Konfederacji nie poparła tych zmian w głosowaniu. – Widać, że powtarza się pewien schemat działania Konfederacji. To ugrupowanie w sferze retorycznej kładzie nacisk na sprawy dla Polski trudne, domagając się radykalizacji działań. Jednocześnie, gdy Polska podejmuje realne działania, Konfederacja robi krok w tył – mówi „Gazecie Polskiej” Adam Andruszkiewicz, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



LIGA MISTRZÓW

POCZĄTEK DŁUGIEJ DROGI \ W środę o godz. 18 w Norwegii piłkarze Legii Warszawa meczem z FK Bodoe/Glimt rozpoczną rywalizację w eliminacjach Ligi Mistrzów 2021/2022. Rewanż odbędzie się tydzień później. Aby awansować do tych prestiżowych rozgrywek, mistrz Polski musi wyeliminować czterech rywali.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 7 LIPCA 2021

SPORT

19

TOKIO \ W ciągu dwóch lat na przygotowania sportowców budżet państwa wydał ok. 500 mln zł

Igrzyska za pół miliarda

215 sportowców w 28 dyscyplinach powołanych zostało do reprezentacji na rozpoczynające się 23 lipca igrzyska w Tokio. Skład został we wtorek zatwierdzony przez zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Krzysztof Oliwa

Jak pisał prezes PKOl Andrzej Kraśnicki, w białoczerwonych barwach wystąpią 103 kobiety i 112 mężczyzn. Cała polska ekipa, w której będą też m.in. trenerzy, lekarze i fizjoterapeuci, będzie liczyć 428 osób.

Największą część reprezentacji stanowią będą lekkoatleci – 64 osoby (dodatkowo trójka rezerwowych), pływacy – 23 osoby, oraz wioślarze – 20. – Reprezentacja jest liczna, ale mamy też nadzieję, że mocna. W niektórych sportach mamy długie tradycje – zaznaczył szef misji Marcin Nowak.

Pierwsze ślubowanie odbędzie się już w środę, a dzień później pierwsza grupa odleci na zgrupowania przedolimpijskie do Japonii. We wtorkowej konferencji prasowej poświęconej składowi reprezentacji Polski na imprezę w Tokio wziął udział m.in. wicepremier



Dla Pawła Fajdka będą to trzecie igrzyska w karierze | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Piotr Gliński. – To dobrze, że te igrzyska się odbędą. To znak, że świat wraca do normalności, choć na pewno będą to igrzyska inne niż do-

tychczasowe, szczególnie – zaznaczył Gliński.

Przekazał, że w ciągu ostatnich dwóch lat poprzez kierowany przez niego resort

państwo polskie wydało na przygotowania sportowców do igrzysk niespełna pół miliarda złotych. To rekordowe nakłady z budżetu państwa na

przygotowania sportowców. Powodem tego był koronawirus. – COVID spowodował, że wszystko stanęło trochę na głowie. Nakłady prywatnych sponsorów zostały poważnie zmniejszone, ale mimo to udało nam się zapewnić sportowcom przygotowania na optymalnym poziomie – zapewnił wicepremier.

We wtorek ustalono także wysokość własnych nagród za krążki wywalczone w stolicy Japonii. Będą one takie same jak w przypadku zmagani olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 r., tj. 120 tys. zł otrzyma sportowiec, który w rywalizacji indywidualnej wywalczy złoto, 80 tys. zdobywca srebra, a 50 tys. zawodnik, który sięgnie po brąz. W konkurencjach drużynowych będzie to – odpowiednio – 90, 60 i 37,5 tys. zł. W grach zespołowych, w tym przypadku chodzi o siatkarzy, premią do podziału będzie 720 tys. zł za pierwsze miejsce, 480 za drugie i 300 tys. za trzecie. Nagrody komitet przyzna także trenerom. Szkolenowiec mistrza olimpijskiego może liczyć na 60 tys. zł. Za srebrny krążek podopiecznego otrzyma 40, a za brązowy 25 tys. W konkurencjach drużynowych będzie to odpowiednio – 60, 40 i 25 tys., a w grach zespołowych – 90, 60 i 37,5 tys.

W pogoni za sukcesem

EURO 2020 \ W trakcie trwających mistrzostw Europy piłkarze Anglii nie stracili jeszcze bramki. W ćwierćfinale rozbili Ukrainę 4:0, a w śródownym półfinale w Londynie zmierzają się z Danią. Wyspiarze coraz śmielej mówią, że mają szansę w tym turnieju na sukces.

Fazę grupową Anglicy zaczęli od wygranej z Chorwacją 1:0, później były bezbramkowy remis ze Szkocją oraz zwycięstwo z Czechami 1:0. Wyniki nie robiły wielkiego wrażenia. Poważnym sprawdzianem miał być mecz 1/8 finału z Niemcami. Podopieczni trenera Garetha Southgate'a zdali go, wygrywając 2:0. Później przyszła konfrontacja z teoretycznie łatwiejszym rywalem. Spotkanie z Ukrainą okazało się wyjątkowo jednostronnym widowiskiem.

Anglia w półfinale Euro jest po raz pierwszy od 1996 r., kiedy na tym etapie odpadła po rzutach karnych z Niemcami. Nigdy nie grała w finale. Jedyny triumf na dużej imprezie odniosła w 1966 r., gdy wywalczyła mistrzostwo świata.

– Chcemy przejść do historii. Tylko na tym nam zależy – zapewnił obrońca Kieran Trippier.

Anglia dużą szansę na sukces zmarnowała trzy lata temu. Wówczas w półfinale mistrzostw świata przegrała po dogrywce z Chorwacją 1:2, a w meczu o trzecie miejsce uległa Belgii 0:2. – Porażka z Chorwacją była bolesna. Teraz jesteśmy dużo lepszym zespołem. Musimy być pewni, że scenariusz się nie powtórzy – podkreślił stoper Harry Maguire. Dla Danii Euro zaczęło się dramatycznie – zawałem serca Christiana Eriksena w meczu z Finlandią (0:1). Później zespół uległ Belgii 1:2 i sytuacja w kontekście awansu do fazy pucharowej stała się trudna.

Dania jednak przebudziła się. Fazę grupową zakoń-

czyła wygraną z Rosją 4:1, a w 1/8 finału rozbiła Walię 4:0. W ćwierćfinale nie zagrała tak widowiskowo, ale ostatecznie pewnie pokonała Czechy 2:1. – Podczas meczu z Czechami brakowało już nam sił. Bak został opróżniony. Na Anglię będziemy jednak gotowi. Mamy świadomość, że to mocny zespół, który zagra na własnym terenie. Jednocześnie jednak wierzymy w siebie. Z meczów z Anglią mamy dobre doświadczenia – powiedział trener Kasper Hjulmand.

Anglia i Dania ostatnio mierzyły się we wrześniu i październiku 2020 r. w Lidze Narodów. W Kopenhadze było 0:0, a w Londynie Dania wygrała 1:0 po голу Eriksena z rzutu karnego.

..... (krol)

Podolski w Górniku

PKO BP EKSTRAKLASA \ Były napastnik reprezentacji Niemiec Łukasz Podolski zostanie piłkarzem ekstraklasowego Górnika Zabrze. 36-letni mistrz świata z 2014 r. w czwartek podpisze kontrakt.

Dawkujemy napięcie. O szczegółach będziemy informowali, ale Łukasz będzie grał w Górniku w następnym sezonie. Planujemy oficjalne powitanie go przez kibiców – poinformował prezes klubu Dariusz Czernik.

Zarówno zawodnik, jak i klub w poniedziałek wieczorem zamieścili w mediach społecznościowych filmy sugerujące nawiązanie współpracy, dzień później Górnik oficjalnie to potwierdził. Urodzony w Gliwicach piłkarz w przeszłości grał m.in. w Bayernie Monachium i Arsenalu Londyn, ostatnio w tureckim Antalyasporze.

Od lat nie ukrywał sympatii dla Górnika i zapowiadał, że pod koniec kariery w nim zagra. To będzie jego pierwszy polski klub. Podolski rozegrał w barwach reprezentacji Niemiec 130 meczów, zdobył dla niej 49 goli, został mistrzem świata. – Oczekiwanie na pew-

no są duże. Od kogo, jeśli nie od niego oczekiwać finezyjnych, fajnych zagrań. Umiejętności na pewno mu pozostały, będzie się starał – mam nadzieję, że przed kompletem publiczności – zaprezentować je na naszym stadionie. Dla kibiców to będzie magnes – stwierdził 57-krotny reprezentant Polski Stanisław Osłizło.

Podkreślił, że kibice piłkarscy zawsze chcą obejrzeć na żywo ciekawe widowisko. – Kolejnym pozytywnym aspektem tego transferu są korzyści, jakie odniosą nasi młodzi zawodnicy, mający dopiero kariery przed sobą. Obserwowanie takiego piłkarza to dla nich wielka frajda. Oby to wszystko się sprawdziło, współgrało. Pierwsze obserwacje będziemy mogli zrobić podczas zgrupowania drużyny w Opalenicy, bo Łukasz będzie już jego uczestnikiem – ocenił.

..... (krol)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Hubert Hurkacz po raz pierwszy w karierze awansował do ćwierćfinału turnieju wielkoszlemowego. W dokończonym we wtorek meczu 1/8 finału Wimbledonu wygrał z wiceliderem światowego rankingu tenisistów Rosjaninem Daniilem Miedwiediewem 2:6, 7:6 (7-2), 3:6, 6:3, 6:3.

Krzysztof Oliwa

Pojedynek rozstawionego z numerem 14. Hurkacza z Miedwiediewem wstrzymano z powodu deszczu przy stanie 2:6, 7:6 (7-2), 3:6, 4:3 dla wrocławianina. W poniedziałek wszystkie trzy mecze męskiego singla zostały przerwane przez opady nieco po godz. 19.30 czasu polskiego. Te rozgrywane na korcie centralnym i korcie nr 1 zostały po krótkiej przerwie wznowione – w przeciwieństwie do pojedynku Hurkacza z Miedwiediewem odbywającego się na korcie nr 2, który nie ma zasuwanego dachu. Po godzinie oczekiwania organizatorzy poinformowali, że spotkanie to zostanie dokończzone dopiero kolejnego dnia.

24-letni Polak po raz pierwszy w karierze mierzy się ze starszym o rok Rosjaninem. W poprzedniej edycji Wimbledonu dwa lata temu (ubiegłoroczną odwołano z powodu pandemii COVID-19) za-

TENIS \ Hurkacz ćwierćfinalistą Wimbledonu

Wielki dzień Huberta



To największy w karierze sukces urodzonego we Wrocławiu tenisisty | fot. Adam Davy/PA Images/Forum

trzymał się na trzeciej rundzie, przegrywając z liderem światowego rankingu Novakiem Djokoviciem. W meczu z broniącym tytułu Serbem zagrał bez kompleksów i pokazał się z dobrej strony, urywając faworytowi seta.

Podobnie wyglądała poniedziałkowa część jego spotkania z drugą raketą świata. Długo bronił się przed pierwszą stratą podania przy stanie 1:1. Miedwiediew wykończył dopiero trzecią okazję ku temu, a cały gem składał się z 15 akcji. Drugie przeła-

manie rywal zanotował przy prowadzeniu 4:2.

W kolejnej partii Polak grał bardzo czujnie i skutecznie we własnych gemach serwisowych. Tak samo było po stronie gracza z Moskwy i przed tie-breakiem nie było ani jednego break pointa. W rozstrzygającej części tego seta od stanu 2:2 punktował już tylko Hurkacz.

Porażka w tej odsłonie podziałała mobilizująco na Rosjanina, który w trzeciej rundzie odrobił dwusetową stratę. Zaczął od prowadze-

nia 3:0, a potem kontrolował sytuację. Niewiele brakowało, by zaliczył jeszcze kolejne przełamanie, ale zarówno w szóstym, jak i ósmym gemie wrocławianin wyszedł z opresji. Przy stanie 5:2 dla przeciwnika dodatkowo obronił dwie piłki setowe. Chwilę potem jednak faworyt dopiął swego.

W czwartej odsłonie przed przerwaniem meczu trwała walka gem za gem. Hurkacz nie zamierzał rezygnować z walki o doprowadzenie do piątej odsłony – prowa-

dząc 3:2, miał nawet break pointa, ale Miedwiediew wybronił się w tej sytuacji. Następnego dnia tenisiści zagrali na korcie pod zasuniętym dachem. Przewaga Hurkacza nie podlegała wówczas dyskusji, w efekcie czego odniósł swój największy sukces w turnieju wielkoszlemowym.

– Granie na tym najważniejszym korcie na świecie, przy tak wspaniałej publiczności jest niesamowite. Dannił to znakomity zawodnik, o niesamowitych umiejętnościach. Walczyliśmy wczoraj bardzo długo, ale dzisiaj wydaje mi się, że zagrałem świetnie. To dla mnie wielka rzecz – móc wygrać taki mecz przed wami. To pierwsza sytuacja w mojej karierze, żeby po tak zaawansowanym stanie meczu wrócić do gry następnego dnia. To było dla mnie coś nowego. Myślę, że to, co wczoraj u mnie nie funkcjonowało, dzisiaj wyglądało perfekcyjnie. Wyciągnąłem wnioski przez te kilkanaście godzin od wczorajszej rywalizacji – powiedział tuż po meczu Hurkacz, zwracając się do londyńskiej publiczności.

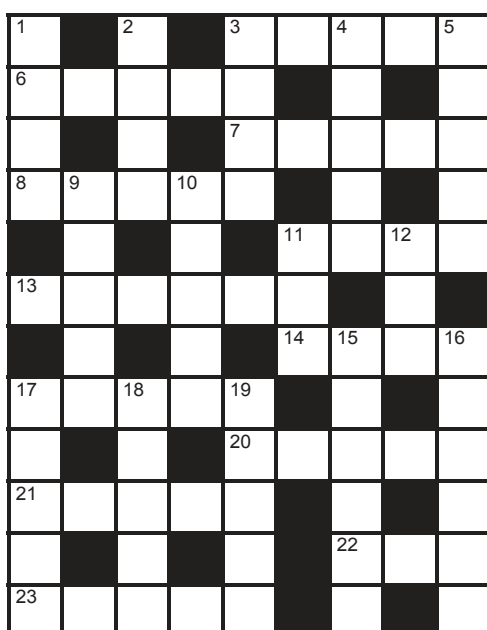
Tym samym Hubert został czwartym Polakiem, który awansował do ćwierćfinału turnieju wielkoszlemowego w Wimbledonie. Przed nim ten etap osiągnęli w singlu Wojciech Fibak w 1980 r. oraz Łukasz Kubot i Jerzy Janowicz w 2013 r. W półfinale wystąpił tylko Janowicz, który w ćwierćfinale wygrał z Kubotem.

KRZYŻÓWKA

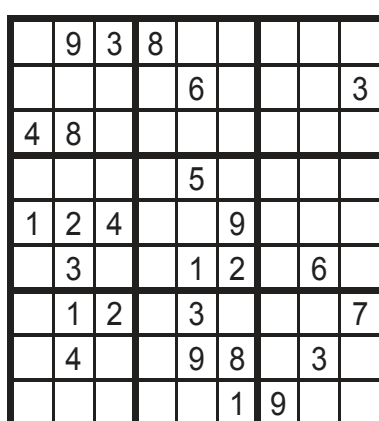
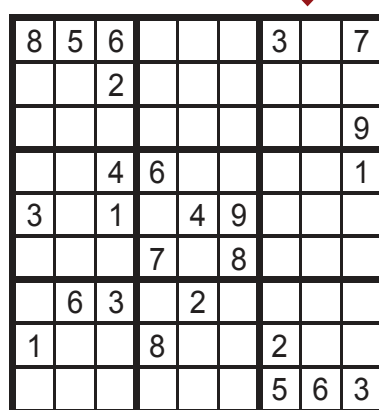
POZIOMO

- 3) szybka na lodzie
- 6) kabaret z Wrocławia
- 7) prosty stołek
- 8) kabaretowy kawalek
- 11) Jan Sebastian, kompozytor
- 13) okazja, możliwość
- 14) szeroki u zapaśnika
- 17) kurza mama
- 20) waluta Indii
- 21) owad krwio pijca
- 22) upięte włosy
- 23) zeszyt na zapiski

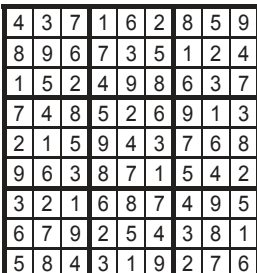
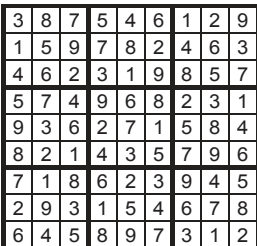
- 12) dawny władca Rosji
- 15) udomowiona lama
- 16) uchwyt w drzwiach
- 17) w nim dojrzewa motyl
- 18) bezmiar oceanu
- 19) niejeden na Wawelu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Dołęśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
07/07/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



NARODOWY SPIS POWSZECHNY NA PÓLMETKU

Spis to fotografia naszego kraju

Do udziału w spisie powszechnym zachęcali Bogusław Szpytma, wicewojewoda dolnośląski, oraz Halina Woźniak, zastępca wojewódzkiego komisarza spisowego | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Już tylko niecałe 90 dni pozostało, aby wziąć udział w narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań. Na tle innych województw tego istotnego wydarzenia Dolny Śląsk znajduje się dopiero na 13. miejscu.

Janusz Gajdamowicz

Spis rozpoczął się 1 kwietnia i ze względu na panującą pandemię koronawirusa potrwa aż do 30 września br. Obowiązek spisania się można wypełnić za pośrednictwem internetu, infolinii spisowej, ale też z pomocą specjalnie przygotowanego do tej czynności rachmistrza.

– Drodzy Dolnoślązacy, jesteśmy w trakcie spisu powszechnego, który jest niezwykle ważnym elementem polityki informacyjnej – mówi „Dodatekowi Dolnośląskiemu” Bogusław Szpytma, wicewojewoda dolnośląski. – Dzisiaj żyjemy w świecie informacji i tak wiele rzeczy dzieje się przez internet, bo tam właśnie jest informacja, a ta uzyskana poprzez spis będzie pewną fotografią naszego kraju. Dlatego podejrzmy do tego ambicjonalnie! Dolnoślązacy, którzy w powszechnej opinii uchodzą za pewien przykład dla Polski, bo jesteśmy tutaj otwarci, nowo-

Obowiązek spisania się można wypełnić za pośrednictwem internetu, infolinii spisowej, ale też z pomocą specjalnie przygotowanego do tej czynności rachmistrza //

cześni i z nowymi trendami zawsze na bieżąco, tym razem są dopiero na 13. miejscu w kraju. Dlatego proszę: zmieńmy to jak najszybciej, nie czekajmy do ostatniego dnia i potraktujmy to jako obowiązek, za którego niewykonanie grożą niestety kary! – dodał wicewojewoda.

Na dzień dzisiejszy na Dolnym Śląsku spisało się ok. 1 mln

80 tys. mieszkańców z ogólnej liczby 2,8 mln. Do spisania pozostaje niemal 1,7 mln, a stanowi to dużo ponad połowę populacji naszego regionu. – Apeluję do Czytelników „Codziennej”, państwa rodzin, znajomych i sąsiadów, aby zrobić wszystko, żebyśmy spisali się jak najszybciej, bo to pozostaje w waszych rękach, i sami macie szansę, ale też obowiązek, aby tych informacji udzielić – apelowała w rozmowie z „Dodatkiem Dolnośląskim” Halina Woźniak, zastępca wojewódzkiego komisarza spisowego.

Jak podkreśla Bogusław Szpytma, dzięki danym pochodzącym ze spisu otrzymamy obraz zamożności naszego regionu, a co za tym idzie – wiedzę o proporcjach zapłaty za pracę w poszczególnych miejscach i w konsekwencji podejmowanie decyzji o lokalizacji konkretnych inwestycji, zwiększających dobrobyt lokalnej społeczności.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



fot. Janusz Woźniak/Gazeta Polska

PKP ENERGETYKA

Power bank dla kolei

Zasobnik energii obejmujący instalację o mocy 5,5 MW i pojemności użytecznej 1,2 MWh uruchomiła w Garbcach na Dolnym Śląsku PKP Energetyka. Instalacja zbudowana w Garbcach na moc 5,5 MW i pojemności użytecznej 1,2 MWh. Składa się m.in. z czterech kontenerów, w których znajdują się baterie litowo-jonowe wykonane w technologii NMC. „To rozwiązanie uwzględnia specyfikę zasilania kolei, umożliwiając powolne ładowanie magazynu i szybkie oddanie zgromadzonej energii, kiedy przejeżdża pociąg. Magazyn w ciągu kilku sekund jest w stanie zasilić nawet najszybsze po-

ciągi, w tym Pendolino” – podała w komunikacie PKP Energetyka. PKP Energetyka podała, że magazyn energii uruchomiony w Garbcach to pierwszy z planowanych ok. 300 power banków dla kolei. „Każdy z nich będzie elementem szerszego ekosystemu zasilania, na który składać się także będzie podstacja trakcyjna oraz docelowo farma fotowoltaiczna lub inne odnawialne źródło energii – tworząc Lokalny Obszar Bilansowania (LOB). Magazyn jest w pełni opomiarowany oraz zautomatyzowany, co pozwala na zdalne sterowanie oraz konfigurację wybranych parametrów pracy adekwatnie do potrzeb” – podkreślono w komunikacie.

(jw, PAP)



OSTRZEŻENIA PRZED UPALAMI

POGODA \ Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenie II stopnia przed upałami dla województw dolnośląskiego i opolskiego. W ciągu dnia można się tam spodziewać temperatur dochodzących do 32 st.C. Na Dolnym Śląsku ostrzeżeniami II stopnia objęto powiaty: wrocławski, trzebnicki, oleśnicki, oławski, strzeliński i milicki.

foto: Pixabay/d

NARODOWY SPIS POWSZECHNY

Spis to fotografia naszego kraju

Wraz z rozpoczęciem Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 1 kwietnia 2021 r. rozpoczęła się Loteria promocyjna NSP 2021, która ma zachęcić do aktywnego i szybkiego dokonania tej obowiązkowej czynności.

Janusz Gajdamowicz

Warto pamiętać, że 7 lipca kończy się okres przyjmowania zgłoszeń do loterii. Ostatnie losowanie nagród I i II go stopnia odbędzie się 9 lipca, a losowanie nagród głównych – już 14 lipca. W loterii można wygrać karty przedpłacone o wartości 1000 zł oraz 500 zł. W sumie jest 480 kart o wartości 1000 zł i 960 kart o wartości 500 zł. Nagroda główna to samochody osobowe – po jednym na każde województwo.

Udział w loterii mogą wziąć osoby, które od 1 kwietnia do 7 lipca 2021 r. dokonały spisu powszechnego w formie samospisu internetowego na stronie spis.gov.pl i wyraziły chęć udziału w loterii. Użytkownicy otrzymują wówczas unikatowy kod potwierdzający dokonanie samospisu. To właśnie

ten 10-znakowy kod służy do dokonania zgłoszenia do loterii na stronie loteria.spis.gov.pl.

Spis ludności to podstawowe badanie i źródło danych z zakresu statystyki ludności, które ma na celu zebranie informacji o jej stanie i strukturze według ustalonych cech demograficznych i społeczno-zawodowych, w oznaczonym momencie, na określonym terytorium.

Jak podaje GUS, spis jest realizowany przez internet (za pomocą aplikacji spisowej), przez telefon (infolinia) oraz poprzez rachmistrzów spisowych (wywiad telefoniczny – z nrów 22 828 88 88 lub 22 279 99 99 bądź bezpośredniego do rachmistrza).

Oprócz NSP 2021 statystyka publiczna prowadzi również inne badania ankietowe, zatem ankieteryzy mogą dzwonić do respondentów z różnymi pytaniami. Należy zwracać uwagę na telefony, w których osoba

\\ Spis ludności to podstawowe badanie i źródło danych z zakresu statystyki ludności, które ma na celu zebranie informacji o jej stanie i strukturze według ustalonych cech demograficznych i społeczno-zawodowych, w oznaczonym momencie, na określonym terytorium //

podszycająca się pod rachmistrza prosi o podanie danych na temat dowodu osobistego. GUS zaznacza, że jest to oszustwo, a rachmistrz nie jest uprawniony do pozyskiwania informacji na temat serii i numeru dowodu osobistego czy numeru paszportu w wywiadzie telefonicznym. Wszelkie tego typu sytuacje należy zgłaszać policji. Tożsamość rachmistrza można sprawdzić na infolinii spisowej: 22 279 99 99 lub poprzez dedykowaną aplikację dostępną na stronie <http://rachmistrz.stat.gov.pl/formularz/>.

Spisowi podlegają obywatele Polski mieszkający w Polsce, mający miejsce zamieszkania w mieszkaniach, zamieszkałych pomieszczeniach niebędących mieszkaniami lub obiektach zbiorowego zakwaterowania, cudzoziemcy mieszkający w Polsce na stałe oraz przebywający w Polsce czasowo (bez względu na to, czy są zameldo-



wani, czy nie) w mieszkaniach, zamieszkałych pomieszczeniach niebędących mieszkaniami lub obiektach zbiorowego zakwaterowania, Polacy, przebywający za granicą (bez

WROCŁAW



foto: Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Festiwal Brave Kids

Ruszyła 12. edycja festiwalu dla dzieci Brave Kids. Półkolonie, happeningi i lokalne festiwale to atrakcje tegorocznej edycji. Organizatorzy poszukują rodzin, które zaproszą pod swój dach uczestników z zagranicy. Tegoroczne hasło projektu brzmi „Oddajmy głos dzieciom i młodzieży. Chcemy was usłyszeć”. – Nasz główny cel przy każdej edycji to jest przyjaźń, to jest nawiązywanie przyjaźni, poznawanie się, co jest szczególnie ważne po tym trudnym roku, właściwie prawie dwóch dla dzieci, jeśli chodzi o ich izolację i brak kontaktu z rówieśnikami – mówi menedżerka Brave Kids Agnieszka Ćwieląg. Brave Kids po-

trwa do końca wakacji. Przez całe lato będą odbywały się warsztaty artystyczne w pięciu miastach Polski: Rzeszowie, Warszawie, Gdańsku, Wałbrzychu i we Wrocławiu. – Przez dwa tygodnie dzieje się bardzo dużo, jest głośno, kolorowo. Dzieciaki wspólnie pracują nad artystycznym przedstawieniem dwa tygodnie, później zapraszamy publiczność – mówi Jolanta Czajkowska-Patyna ze Złotnickiego Centrum Spotkań. W tegorocznych warsztatach artystycznych udział weźmie ponad 200 dzieci. Wielki finał zaplanowano na ostatni weekend wakacji.

(jw. UMW)

REKREACJA

Triathlon dla Januszy i Grażyn

Do 15 lipca trwają zapisy do udziału w jednej z najciekawszych imprez sportowo-rekreacyjnych w Polsce! Nad Zalewem Sulistrowskim 31 lipca odbędzie się Triathlon dla Januszy i Grażyn.

To wydarzenie, które łączy sporą dawkę sportu – do przebycia jest 1/8 dystansu IronMana (czyli ok. 300 m pływania, 17 km jazdy rowerem i 5 km biegu) – bardzo dużą dawkę humoru – tu bardziej od wyniku, liczą się styl i pomysłowość (skarpety do kłapek, reklamówka z Biedronki i dmuchane koła ratunkowe w kształcie np. żyrafy) – oraz promocję sportu osób z niepełnosprawnościami – mówi Monika Jackowicz, prezes Fundacji „Aktywni Ślężanie”, organizatora nietypowego triathlonu.

Wydarzenie organizowane jest już po raz czwarty i jak co roku partnerem imprezy jest

Fundacja „Potrafię Pomóc”. – Formuła jest bardzo ciekawa, bo integrująca. Choć dyscyplina wydaje się mocno wyczynowa, to pokazana przez Januszy i Grażyny świadczy o tym, że każdy może sobie wyznaczyć pewne granice po to, aby się z nimi zmierzyć, a nie po to, że-

by komuś coś udowodnić. Tu liczy się dobra zabawa – podkreśla Adam Komar, prezes Fundacji „Potrafię Pomóc”.

W rozmowie z „Dodatkim Dolnośląskim” przyznaje, że sam bierze aktywny udział w spotkaniu. – Oprócz triathlonu, w którym zawodnik bierze udział w trzech dyscyplinach, są także sztafety: jeden dobrze biegnie, drugi lepiej pływa, a trzeci jedzie rowerem. Do tego są różne formy wspomaganiania, typu dmuchane kaczkę czy naramienniki, jeśli ktoś nie czuje się komfortowo w wodzie. Niestety, zbyt długo siedzę za biurkiem i nie jestem w stanie pokonać całego dystansu, dlatego biorę udział w sztafecie – śmieje się Adam Komar.

Fundacja „Potrafię Pomóc” organizuje towarzyszące zawodom animacje dla dzieci i dla całych rodzin. – Zawody mają formułę rodzinną. Nasza fundacja organizuje strefę animacyjną: mamy dmuchane place

zabaw i szerokie grono animatorów i wolontariuszy – wskazuje prezes Komar.

Aspekt integracji rodzinnej jest szczególnie ważny dla osób z niepełnosprawnością. W zawodach biorą udział rodzice, którzy startują ze swoimi dziećmi zmagającymi się z różnego rodzaju niepełnosprawnością, czym pokazują ogromny hart ducha. W zeszłym roku na starcie pojawiło się pięć teamów łączących osobę z niepełnosprawnością i pełnosprawną, a wśród nich legnickanin Przemysław Jurczak z synem Jakubem.

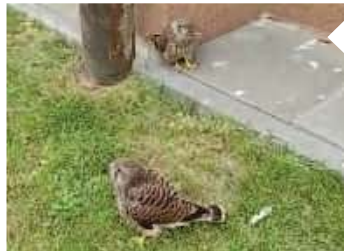
Kuba ma czterokończynowe mózgowie porażenie dziecięce, wspólne starty to był właśnie jego pomysł. W czasie zawodów triathlonowych Przemysław holuje syna w pontonie, a trasę biegu i rowerową pokonują ze specjalnymi wózkami. Logistyką ekipy przed i w czasie zawodów kieruje mama Kubę, Patrycja Narewska-Jurczak.



NOWE POŁĄCZENIE LOTNICZE

WROCŁAW-OLSZTYN \ To połączenie, które znalazło się w nowej ofercie wrocławskiego portu lotniczego. Podróż z Dolnego Śląska na Warmię i Mazury potrwa niewiele ponad godzinę, a trasę będą obsługiwały linie Ryanair.

fot. Wikipedia/d



URATOWALI PTAKI I PSA

GŁOGÓW \ Przy jednym z osiedli pomocy policjantów potrzebowały dwa małe jastrzębie, które prawdopodobnie wypadły z pobliskiego gniazda. Tego samego dnia mundurowi znaleźli też wyczerpanego psa przywiązanego do drzewa.

fot. Policja/d



Wszyscy ludzie w Polsce i ich mieszkania muszą być spisani do 30 września 2021 r.

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

względem na okres przebywania), którzy nie wymeldowali się z pobytu stałego w Polsce w związku z wyjazdem na stałe za granicę, osoby bezdomne bez dachu nad głową – oby-

watele polscy i cudzoziemcy, a także: mieszkania, budynki, obiekty zbiorowego zakwaterowania oraz zamieszkane pomieszczenia niebędące mieszkaniami.

O TYM I OWYM

OLEŚNICA

Spacery z przewodnikiem



fot. mat. pras./d

Oleśnica to miasto, którego historia sięga XIII w., kiedy to otrzymała prawa miejskie. Szczególnie intensywny rozwój miasta nastąpił w XIX w., kiedy powstały kolejne dzielnice ośrodka. Świadectwem wielowiekowych dziejów Oleśnicy są liczne i ciekawe zabytki.

Do najciekawszych niewątpliwie należy Zamek oleśnicki, renesansowa budowla wzniesiona w miejscu dawnego XIII-wiecznego grodu. Warto też zobaczyć bazylikę św. Jana Apostoła,

gotycki kościół parafialny stojący w miejscu wcześniejszej świątyni istniejącej już prawdopodobnie w XII w., a także Bramę Wrocławską, w której zachowały się też spore fragmenty średniowiecznych murów miejskich. O tych i innych zabytkach podczas spacerów opowie oświadczona przewodniczka z oleśnickiego koła PTTK. Dostępne terminy to 10 i 11 lipca, 8 i 29 sierpnia. Koszt udziału w spacerze: bilet normalny – 6 zł, ulgowy – 3 zł.

WAŁBRZYCH

Projekty Dom Kultury+



fot. mat. pras./d

Do programu Dom Kultury + Inicjatywy Lokalne 2021 mieszkańcy Wałbrzycha zgłosili 10 projektów. W poniedziałek specjalna komisja spotkała się z autorami propozycji. Wspólnie dokonano wyboru czterech projektów, które będą zrealizowane. Największe uznanie zdobyła propozycja Patrycjusza Kochanowskiego. Projekt „Piaskowa Góra z lotu ptaka” to propozycja plenerowej wystawy, na której zaprezentowane zostaną zdjęcia tej dzielnicy wykonane z drona. Drugi pod względem liczby zdobytych punktów był projekt „Pozytywnie i kulturalnie hulamy z Piaskową Górą” autorstwa Mai Sawickiej. Autorami trzeciego projektu, który będzie realizo-

wany przy wsparciu z programu Dom Kultury + Inicjatywy Lokalne 2021, są Piotr Jędrzejak i Mirosław Sopicki z Teatru Ucieczkowego. – Chcielibyśmy zaprosić mieszkańców Wałbrzycha, szczególnie dzielnic Piaskowa Góra i Rusinowa do wspólnego przygotowania spektaklu, ale zanim ten spektakl się odbędzie, poprowadzimy dla tych osób warsztaty. Warsztaty aktorskie, które będą prowadzone przez naszego przyjaciela Piotra Jędrzeja i warsztaty muzyczne – mówi Mirosław Sopicki. Ostatnim z realizowanych projektów będzie inicjatywa Brave Kids dla Rusinowa. Na realizację pomysłów mieszkańców WOK ma 22 tys. zł.



Dotychczasowe edycje imprezy cieszyły się wielką frekwencją widzów i pomysłowością uczestników | fot. mat. pras./d

\\ Najstarsi zawodnicy, którzy w poprzednich latach wzięli udział w Triathlonie dla Januszy, byli po siedemdziesiątce. Startowali u boku 18-latków! \\

Po zeszłorocznych zawodach nad Zalewem Sulistrowskim Przemysław wyjaśniał, skąd czerpie energię. – Kiedy brakuje siły, wystarczy popatrzeć na uśmiech Kuby – mówił.

W 2020 r., po ukończeniu Triathlonu dla Januszy i Graczyń, Kuba z Przemkiem wzięli

udział w zawodach Castle Triathlon w Malborku i dokonali niemożliwego – jako pierwszy rodzinny duet w Europie pokonali morderczy dystans Ironman (prawie 4 km pływania, 180 km jazdy na rowerze, ponad 42 km biegu)! W tegorocznym Triathlonie dla Januszy

zadeklarowali swoją pomoc jako wolontariusze.

Kuba z Przemkiem są ambasadorami Fundacji „Potrafię Pomóc”. Funkcję ambasadorów Fundacji pełni też kolejny team: wrocławianie Jacek Marciniak i Andrey Tikhonov. Jacek Marciniak jest triathlonowym wicemistrzem Polski, uczestnikiem triathlonowych mistrzostw świata w RPA. Kilka dni temu wziął udział w wymagających ogromnego wysiłku zawodach triathlonowych Ironman Lanzarote. Natomiast nad Zalewem Sulistrowskim wystartuje z Andreyem Tikhonovem, który jest osobą niewidomą. Sport jest jedną z pasji Andrey. W Triathlonie dla Januszy wystartuje już po raz drugi.

Zawody nad Zalewem Sulistrowskim to impreza otwarta dla wszystkich. Najstarsi zawodnicy, którzy w poprzednich latach wzięli udział w Triathlonie dla Januszy, byli po siedemdziesiątce. Startowali u boku 18-latków! Chociaż uczestników dzieliło pół wieku, dużo ich też łączy: doceniają luz, humor, wzajemną pomoc i życzliwość, a atmosfera nad Zalewem Sulistrowskim udziela się wszystkim – także kibicom.

.....
Anna Majowicz



CHROBRY GŁOGÓW ROZPOCZĄŁ PRZYGOTOWANIA DO SEZONU

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze Chrobrego mają już za sobą pierwsze treningi z drużyną. Przed nimi cztery tygodnie intensywnej pracy do startu Fortuna 1. Ligi. Jak powiedział trener Chrobrego Ivan Đurđević, pierwszy trening to przede wszystkim testy i poznawanie nowych zawodników, którzy latem przenieśli się na północ Dolnego Śląska.

fot. Chrobry-glogow.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Najbliżej podpisania kontraktu trenerskiego w Lubinie wydaje się Aleksandar Vuković, ale Serb chce zarabiać na poziomie mistrza Polski

SIATKÓWKA

Sztab Cuprum

Po skompletowaniu siatkarzy do drużyny czas na przedstawienie sztabu szkoleniowego Cuprum Lubin. Klub występujący w PlusLidze czekają zmiany, bo Marcelo Fronckowiak po sezonie zdecydował się na odejście z Lubina. Nowym szkoleniowcem Cuprum został więc Paweł Rusek. Jego asystentem będzie Tomasz Kowalski, który poprzedni sezon spędził w charakterze pierwszego szkoleniowca STS Olimpii Sulęcina. Wcześniej Kowalski był też asystentem w #VolleyWrocław. Trenerem przygotowania fizycznego wciąż będzie Bartosz Bielenda. W sztabie pozostaną także fizjoterapeuta Kacper Wąsala oraz statystyk Maciej Barczyński.

PIŁKA NOŻNA

Sparing Miedzi z Zagłębiem

Dzisiaj o godz. 11 w Lubinie odbędzie się mecz towarzyski pomiędzy Zagłębiem a Miedzią Legnica. Dla Miedziowych będzie to już trzeci sparing w okresie przygotowawczym, natomiast dla legniczanie będzie to pierwsze przetarcie. Spotkanie zostanie rozegrane na boisku Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębia. Kontrolny pojedynek będzie otwarty dla kibiców.

ŻUŻEL

Bilety na GP

Wczoraj rozpoczęła się sprzedaż na 2021 FIM Speedway Grand Prix of Poland we Wrocławiu. Najlepsi żużlowcy świata zjadą do stolicy Dolnego Śląska, by walczyć o punkty cyklu. Dwie rundy GP odbędą się 30 i 31 lipca na Stadionie Olimpijskim.

Zawodnicy Zagłębia podczas ostatniego sparingu | fot. Zaglebie.com/d

Zagłębie wreszcie się wzmacnia. Kiedy nowy trener?

Do Lubina po raz pierwszy zawita hiszpański piłkarz. Zagłębie podpisało kontrakt z defensywnym pomocnikiem Ianem Pino Solerem. Do pierwszej drużyny dołączył też utalentowany nastoletni ofensywny pomocnik Daniel Dudziński. Miedziowi wciąż jednak nie mają nowego trenera.

Dawid Paluch

Ian Pino Soler to 25-letni piłkarz mogący grać na pozycji defensywnego pomocnika i środkowego obrońcy. Hiszpan zaczynał karierę w akademii Espanyolu, następnie grał w młodzieżowej drużynie londyńskiego Fulhamu. W Premier League nie zdołał jednak zadebiutować. Po angielskiej przygodzie wrócił do ojczyzny, by grać w klubach z niższych lig. W 2019 r. przeniósł się z rezerw Malagi na Słowację, do Zemplína Michalovce.

Choć jest to pierwszy hiszpański zawodnik w historii Zagłębia, CV Solera nie imponuje. Zemplín poprzedni sezon zakończył na 9. miejscu (liga słowacka liczy tylko 12 drużyn) z największą liczbą straconych bramek (za co odpowiedzialny był m.in. właśnie Soler). Sam zawodnik rozegrał 30 meczów, w których zdobył jedną bramkę i zanotował jedną asystę. Nowy piłkarz podpisał w Lubinie dwuletni kontrakt. Hiszpan ma w drużynie zastąpić Đorđe Crnomarkovicia, który po nieudanym wypożyczeniu w ekipie Miedziowych wrócił do Lecha Poznań.

Do pierwszego zespołu awansował też Daniel Dudziński. 19-latek podpisał umowę do 30 czerwca 2023 r. Ofensywny pomocnik ma za sobą udany

sezon w trzecioligowych rezerwach Zagłębia Lubin. W minionych rozgrywkach strzelił 9 goli i trzykrotnie asystował kolegom. Już wcześniej Dudziński trenował z pierwszą drużyną, ale teraz ma na stałe dołączyć do ekstraklasowego Zagłębia. – Przykład Daniela pokazuje, że nawet młodzi zawodnicy mogą być liderami swoich zespołów. To również dzięki jego dobrej postawie II drużyna zakończyła sezon na wysokim 5. miejscu. Od kilku lat obserwujemy postępy Daniela i mam nadzieję, że wkrótce przełoży swoją formę na dobre występy w Ekstraklasie – skomentował podpisanie kontraktu Dudzińskiego Artur Jankowski, prezes zarządu Zagłębia. Pierwsza drużyna wzmacnia się przed nadchodzącym sezonem, ale co z trenerem? W orbicie zainteresowań Miedziowych miało być trzech kandydatów. Jak informuje „Gazeta Wrocławska”, z karuzeli wypadł już Marcin Brosz. Najbliżej podpisania kontraktu w Lubinie wydaje się Aleksandar Vuković, ale Serb chce zarabiać na poziomie mistrza Polski. Kandydatem na trenera Miedziowych jest też Mariusz Lewandowski, który po zwolnieniu z Zagłębia awansował z Termalicą do PKO BP Ekstraklasy.

19
dni do startu
PKO BP Ekstraklasy

PIŁKA NOŻNA

Miedź: współpraca z rezerwami

Po tym, jak Wojciech Łobodziński został szkoleniowcem pierwszej drużyny Miedzi, w klubie doszło do kilku zmian. Michał Pojasek, zawodnik rezerw, przedłużył kontrakt z Miedzią o dwa lata i ma dostać szansę w pierwszym zespole.

Klubowe władze liczą, że to przetarcie szlaku i początek znacznie bardziej owocnej współpracy na linii pierwsza drużyna – rezerwy. Miedź Legnica od lat inwestuje w swoją akademię i rozwój zawodników, więc najwyższy czas na zbieranie pierwszych owoców tych inwestycji. Miedzi z innymi właśnie dlatego klub zdecydował się powołać pierwszoligowy zespół Wojciechowi Łobodzińskiemu. Z Miedzią były piłkarz jest związany od 2012 r. Zna klub od podszewki, był kapitanem drużyny, wprowadził Miedź do PKO BP Ekstraklasy, a pod koniec kariery grał w trzecioligowych rezerwach. To właśnie tam też zaczynał trener, swoją karierę trenerską, najpierw jeszcze jako grający trener, a w ostatnim sezonie już jako emerytowany piłkarz prowadził rezerwy Miedzi. Pojasek to 23-letni prawy obrońca, który ma status wychowanka Miedzi. W minionym sezonie zagrał 25 meczów, w których zdobył 2 bramki. Teraz najprawdopodobniej dostanie szansę w pierwszej drużynie.

fot. Miedźlegnica.eu/d

Środa
07/07/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

ŁOCHÓW ZABLOKOWANA INWESTYCJA PKP PLK

Zamrożony wiadukt

Na razie nie wiadomo, jaki los czeka praktycznie skończony wiadukt. Po uchyleniu decyzji sprawa wróciła do wojewody
| fot. PKP PLK/Facebook/d

Do rzadkiej sytuacji doszło w Łochowie. Główny inspektor nadzoru budowlanego uchylił pozwolenie na budowę wiaduktu nad torami wydane przez wojewodę. Stało się tak z powodu protestów części mieszkańców. Tymczasem wiadukt jest prawie gotowy, miał być oddany do użytku tego lata. Teraz inwestycja została zamrożona.

Jarosław Molga

Generalny inspektor nadzoru budowlanego cofnął pozwolenie, które wydał wojewoda. Inwestorem są PKP Polskie Linie Kolejowe. Wiadukt w Łochowie to jedna z kilkunastu inwestycji na Mazowszu mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa i usprawnienie ruchu samochodowego na skrzyżowaniach z liniami kolejowymi.

Budowa wiaduktu jest już praktycznie na ukończeniu. Jeszcze nie tak dawno temu PKP PLK ogłaszały, że wiadukt zostanie oddany do użytku tego lata. W zaistniałej sytuacji prace przy budowie zostały wstrzymane.

– PLK zastosują się do decyzji Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego. Uchylona decyzja została przekazana do ponownego rozpatrzenia przez Mazowiecki Urząd Wojewódzki. PLK zależy na szybkim i sprawnym

zrealizowaniu ważnej społecznie inwestycji – powiedział Karol Jakubowski z PKP PLK.

Na razie nie wiadomo, jaki los czeka praktycznie skończony wiadukt. Po uchyleniu decyzji sprawa wróciła do wojewody.

Cofnięcie pozwolenia to efekt działań grupy mieszkańców Łochowa, którzy od samego początku byli przeciwni powstaniu wiaduktu. Powołują się na pierwotne plany, według których miał powstać tunel, a nie przeprawa nad torami. Wiadukt ich zdaniem uniemożliwia niektórym prowadzenie działalności gospodarczej, niszczy otoczenie i pogarsza ich jakość życia. W większości są to bowiem osoby mieszkające lub mające posesje w bezpośrednim sąsiedztwie wiaduktu. Protestujący zarzucają także kolejowej spółce, że nie miała pozwoleń na użytkowanie części nieruchomości przeznaczonych pod inwestycję. Nie ma także zgodności projektu budowlanego z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Trwający od czterech lat spór miał swoją odsłonę w prokuraturze. Pisaliśmy o tym obszernie w ubiegłym roku. W 2019 r. Prokuratura Rejonowa w Węgrowie po zawiadomieniu mieszkańców postawiła burmistrzowi Łochowa Robertowi Gołaszewskiemu zarzuty przekroczenia uprawnień. Chodziło o to, że burmistrz zaopiniował zmianę na przedłożonych mu przez PKP PLK planach. Burmistrz był zobligowany prawnie, by takiej opinii udzielić. Być może wiedząc o tym, węgrowska prokuratura zarzuty postawiła, ale nie skierowała sprawy do sądu.

Sprawę przejęła Prokuratura Okręgowa w Zamościu, gdzie umorzono postępowanie. Od tej decyzji protestujący się odwołali. Dopiero w kwietniu tego roku Sąd Rejonowy w Węgrowie podtrzymał decyzję prokuratury z Zamościa o umorzeniu śledztwa.

WARSZAWA

Opiekunka staruszki łodziejka

Policjanci z mokatowskiego wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu zatrzymali 45-latkę podejrzaną o kradzież złotych obrączek, łańcuszka i pierścionka, srebrnych monet oraz szwajcarskiego zegarka, wartych ok. 6000 zł, na szkodę starszej i schorowanej podopiecznej. Opiekunka mieszkała z pokrzywdzą przez mniej więcej dziesięć miesięcy i faktycznie się nią zajmowała. Mimo otrzymywania zapłaty od rodziny podkradała drogocenne przedmioty z mieszkania nieświadomej staruszki i sprzedawała w lombardzie. Kobieta przyznała się do przestępstwa, tłumacząc się ciężką sytuacją materialną. Grozi jej kara do 5 lat więzienia. Sprawa kradzieży wyszła na jaw po śmierci seniorki. Jej córka, porządkując rzeczy w jej mieszkaniu, natknęła się na potwierdzenia zastawienia przedmiotów w lombardzie. Córka zmarłej zgłosiła sprawę mokatowskiej

policji. Funkcjonariusze przyjęli zawiadomienie i po zapoznaniu się z dowodami w tej sprawie postanowili sprawdzić trop wskazywany przez pokrzywdzoną. Ustalili, że podejrzana o kradzież kobieta podjęła pracę na targowisku przy ul. Bakałarskiej w Warszawie. Złożyli jej więc wizytę. 45-latka od razu przyznała się do przestępstwa, chociaż nie do końca. Twierdziła, że nie wie nic na temat srebrnych monet. Co do pozostałych rzeczy wyjaśniała, że od czerwca 2020 r. opiekowała się starszą panią. Wówczas sama była w dramatycznej sytuacji materialnej. Dostawała zapłatę od córki swojej podopiecznej, ale potrzebowała dodatkowych pieniędzy na adwokata, a także inne sprawy związane z rozwodem. Twierdziła, że najpierw sprzedała złoty łańcuszek, później zegarek, a na końcu obrączki. Od samego początku żałowała tego, co robi, i chciała wykupić te rzeczy z lombardu, a następnie je oddać. Nie udało jej się jednak, bo przedmioty sprzedano, a jej podopieczna zmarła.

(oprac. jm)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono 15 nowych przypadków na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w naszym województwie w związku z zakażeniem zmarły kolejne dwie osoby. Spośród nowych przypadków śmiertelnych jeden zgon nastąpił w wyniku chorób współistniejących. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 27 785.

foto: Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Celestynowski dworzec wciąż niszczeje

Gdy w styczniu 2020 r. pisałem o sytuacji zabytkowego drewnianego dworca kolejowego w Celestynowie i planach remontu tego obiektu, wszystko zdawało się zmierzać ku optymistycznemu zakończeniu. Po uszkodzeniu budynku przez pożar, który wybuchł w jednym z mieszkań, PKP zapowiedziały szybkie zabezpieczenie, a następnie remont dworca. Niestety, zabytek nadal niszczeje, mimo że obecnie postępującą destrukcję przerwać można niewielkim kosztem.

Janusz Sujecki

Dworzec PKP w Celestynowie należał do grupy stosunkowo dobrze utrzymanych zabytków związanych z historią Kolei Nadwiślańskiej. Tak było do nocy z 9 na 10 grudnia 2019 r., gdy w jednym z mieszkań wybuchł pożar. Ogień objął pomieszczenie mieszkalne i część drewnianej klatki schodowej. W akcji gaszenia pożaru uczestniczyło 11 jednostek straży pożarnej.

Tylko ogromnej sprawności i szybkiemu działaniu strażaków zawdzięczamy ocalenie drewnianego dworca, wybudowanego w latach 90. XIX w. Płomienie nie zdołały uszkodzić dachu ani konstrukcji budynku.

Niestety, dla jednego z mieszkańców pożar był tragiczny w skutkach. Zaczadzonego lokatora nie udało się uratować.

Natychmiast po ugaszeniu pożaru obiekt został zamknięty. Dla mieszkańców Celestynowa i wielu podróżnych wiązało się to z utrudnieniami. W budynku znajdowały się m.in. kasa biletowa (obecnie funkcjonująca w kontenerze) i poczekalnia. Sytuacja była trudna także ze względu na trwające w tamtym okresie prace modernizacyjne linii kolejowej na odcinku Otwock-Pilawa.

Rzecznik prasowy PKP Michał Stilger powiedział wówczas „Dodatekowi Mazowieckiemu” (jego wypowiedź opublikowaliśmy 21 stycznia ub.r.), że budynek dworca objęty jest Progra-

\\ Sami administratorzy zabytku nie wiedzą, że niemal wszystkie rury spustowe odprowadzające deszczówkę z rynien zostały częściowo zerwane. Woda regularnie zalewa oryginalne oszalowanie dworca i przenika do jego drewnianej konstrukcji. \\

mem Inwestycji Dworcowych na lata 2016–2023. Prace projektowe związane z remontem budynku już trwały. W drugiej połowie 2020 r. PKP zamierzały przystąpić do wyboru wykonawcy robót budowlanych. „Obecnie mamy w planach jedynie prace zabezpieczające” – stwierdził Michał Stilger.

Niestety, prace remontowo-budowlane nie zostały rozpoczęte, choć od planowanego terminu wyboru wykonawcy minął rok. Na razie nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie o przewidywany termin rozpoczęcia robót.

Dworzec rzeczywiście skutecznie zamknięto, a otwory okienne spalonego mieszkania zostały zaślepione płytami paździerzowymi. Jednak obiekt nadal niszczeje.



Zapewne sami administratorzy zabytku nie wiedzą, że niemal wszystkie rury spustowe odprowadzające deszczówkę z rynien zostały częściowo zerwane. Woda regularnie zalewa

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

A my ciągle chcemy być lepsi

Z weekendową Gazetą Polską Codziennie:

 **Dwukrotnie większy**
dodatek TV

 **Nowa, ciekawsza**
Niecodzienna


**Gazeta
Polska**
codziennie



Czytaj na www.GPCodziennie.pl | Prenumeruj na prenumerata.swsmedia.pl



CYTAT DNIA

BARTOSZ SLISZ \ Nie będziemy kalkulować. Wiemy, że zasada bramek zdobytych na wyjazdach została zniesiona, ale nie myślimy o tym. Mamy swój plan i zamierzamy go realizować. Dla ogółu rozgrywek zniesienie tej zasady może mieć pozytywne skutki. Mecze powinny się stać bardziej emocjonujące. Drużyny nie będą tyle kalkulowały, a samo widowisko na tym zyska.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LIGA MISTRZÓW



Trener Czesław Michniewicz liczy na dobry mecz w wykonaniu swojej drużyny | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Podolać oczekiwaniom. Dziś mecz z mistrzem Norwegii

Łatwo nie będzie. Dziś o godz. 18 Legia rozpoczyna walkę o Ligę Mistrzów. Pierwszym rywalem mistrzów Polski będzie Bodø/Glimt. – Spodziewamy się trudnego meczu, ale chcemy sprostać oczekiwaniom – powiedział na konferencji przedmeczowej trener Czesław Michniewicz.

Krzysztof Oliwa

Choć to dopiero pierwsza runda eliminacji, to Legia trafiła na najbardziej wymagającego z możliwych przeciwnika. Do tego legioniściom przyjdzie grać na sztucznej murawie i... wśród białych nocy. – Zasłoniłem wszystkie zasłony i próbowałem się zdrzemnąć na godzinę. Da się wyspać. Myślę, że nie będzie to dla nas problem. Wiedzieliśmy wszystko, nie tylko to, jak gra przeciwnik, jakie czekają nas warunki. Zdawaliśmy sobie sprawę, że będziemy występować na syntetycznej murawie, będą białe noce. Na to wszystko jesteśmy przygotowani. Mam nadzieję, że organizmy piłkarzy dobrze zareagują. Jedynej rzeczy, której się nie spodziewaliśmy, to to, że będzie tak ciepło. Gdy obserwowaliśmy mecze Bodø, kibice siedzieli w kurtkach, było chłodno. Jak lądowaliśmy w Norwegii, to pilot powiedział, że jest 27 st.C. Myślałem, że coś się pomyliło, a jednak nie – powiedział trener stołecznej ekipy.

Przed Legią pierwszy mecz po dość krótkim okresie przygotowawczym i można powiedzieć, że najważniejszy. – Tego czasu zawsze będzie brakowało. Przydałoby się kilka tygodni, aby lepiej zgrać zespół. Zwłaszcza aby nowi zawodnicy doszli do pełnej sprawności, zrozumieli nasz sposób grania. Na pewno czasu nie było wystarczająco dużo. Zdaję sobie sprawę, jaka jest ranga spotkania, jak wielkie są nasze oczekiwania: myślę o drużynie, sztabie, klubie, ale i o kibicach. Chcielibyśmy spełnić oczekiwania. Wiemy, że czeka nas trudny mecz, ale mimo że przerwa między sezonem a pierwszym spotkaniem nie była zbyt długa, uważam, iż jesteśmy

przygotowani do środowego meczu. Zrobiliśmy wszystko, aby być optymalnie przygotowani. Mam nadzieję, że w środę będzie to wszystko widać – dodał Michniewicz.

Przed dzisiejszym meczem Norwegowie przywołują postać Henninga Berga. Jeden z najlepszych piłkarzy tego kraju niedawno był trenerem Legii. Szkoleniowiec, który obecnie prowadzi cypryjski zespół Omonia Nikozja, stwierdził też, że „Legia gra bardziej fizyczny niż techniczny futbol i jest zespołem nierównym, który często odpada w europejskich pucharach nawet ze stosunkowo słabymi drużynami – to jest problem mentalny tego klubu”.

Berg powiedział na łamach norweskiego dziennika „Verdens Gang”, że atuty Bodø/Glimt to – poza sztuczną trawą – ogranie ligowe, podczas gdy w Polsce jest przerwa, oraz ogromna ambicja, którą klub pokazał, zdobywając mistrzostwo kraju. Wygrał 26 z 30 spotkań, strzelając aż 103 bramki.

– Na stadionie Aspmira gospodarze będą jak zwykle grali bardzo szybko, ofensywnie i w rytmie trudnym dla przeciwnika. Bodø/Glimt to imponujący zespół. We wrześniu poważnie przestraszył sam AC Milan w Lidze Europy. Przegrali w Mediolanie co prawda 3:2, lecz nie mieli żadnego respektu dla utytułowanego przeciwnika i strzelili pierwszą bramkę – zauważył norweski szkoleniowiec.

W minionym sezonie Legia odpadła w drugiej rundzie eliminacji Ligi Mistrzów po porażce z Omonią Nikozja, prowadzoną przez Berga.

Przed dzisiejszym meczem Norwegowie przywołują postać Henninga Berga. Jeden z najlepszych piłkarzy tego kraju niedawno był trenerem Legii. Szkoleniowiec obecnie prowadzi cypryjski zespół Omonia Nikozja

PIŁKA NOŻNA



Furman znów w Płocku

W dzień swoich 29. urodzin środkowy pomocnik Dominik Furman wrócił po roku nieobecności do Wisły Płock i podpisał z drużyną piłkarskiej ekstraklasy roczny kontrakt. Ostatnio grał w tureckim Gençlerbirliği SK, w którego barwach wystąpił 23 razy i zaliczył 3 asysty.

Kontrakt z tureckim klubem rozwiązał z powodu zaległości finansowych. Ponadto Gençlerbirliği zajął przedostatnie miejsce w tabeli i spadł do niższej klasy rozgrywkowej. Furman pojawił się po roku nieobecności na pożegnaniu meczu z Bartłomiejem Siewerskim, wychowanką Wisły, który zakończył karierę piłkarską. Spotkał się wówczas z prezesem klubu Tomaszem Marcem, nie jest wykluczone, że właśnie wtedy odbyły się pierwsze rozmowy.

Zawodnik pierwszy raz z Wisłą związał się po awansie drużyny do ekstraklasy, latem 2016 r. Nafciarzem był przez cztery lata, najpierw na zasadzie wypożyczenia z FC Toruń, a następnie na zasadzie wykupienia i podpisał 3-letni kontrakt. Po jego wypełnieniu wyjechał grać do Turcji. Od swojego debiutu w Wiśle w meczu z Lechią Gdańsk (2:1) do wygaśnięcia umowy i odejścia z Płocka rozegrał 142 spotkania, w których zdobył 19 bramek i zaliczył 26 ostatnich podań.

W tym czasie był liderem drużyny i ulubieńcem płockich kibiców. Co więcej, wiosną 2019 r. otrzymał kapitańską opaskę, a jesienią – 2019 r. powołanie do reprezentacji Polski.

Zespół Wisły przebywa teraz na zgrupowaniu w Warce. Nie jest wykluczone, że Furman zagra w środowym, drugim meczu kontrolnym Wisły z Widzewem Łódź.

(zwr)